Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 127. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 czerwca 1933 r. | Rok XXVII.

Premjer Jędrzejewicz o polityce rządu.

Rząd wyrzeka się wszelkich eksperymentów.

Warszawa, 1. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu klubu BB. wygłosił p. premjer Jędrzejewicz obszerne przemówienie o polityce rządu, w którem powiedział m. in., co następuje:

Chwila, w której obejmuję mój urząd, nie jest chwilą banalną, jest raczej **jedną z chwil historji świata osobliwych.** Olbrzymia ilość niezałatwionych a domagających się rozwiązania spraw o charakterze międzynarodowym, **niezmierne trudności gospodarcze,** które ciężarem swym coraz mocniej padają na największe nawet potęgi świata, **powikłania polityczne,** uniemożliwiające normalny bieg ludzkich przewidywań, **głębokie wstrząsy w całym aparacie międzynarodowej wymiany** — wszystko to stwarza

stan niepewności i chaosu,

w którym zawodzi wiele założeń i teoryj, ustalonych przez tradycyjne metody myślenia. Rzeczywistość przestała się dopasowywać do konstrukcyj myślowych największych ekonomistów. Mędrcy świata w przewidywaniach praktycznych nie potrafili przeważnie ani postawić rozumnej djagnozy choroby, której ludzkość uległa, ani zaaplikować należytych a skutecznych metod leczenia. W tych warunkach Polska musi tem baczniej oceniać zarówno swoją, jak i międzynarodową sytuację, starając się być i nadal, jak była dotychczas, **czynnikiem stabilizacji ładu, ciągłości prac i zamierzeń.** Punktem wyjścia rządowej polityki gospodarczej musi być istniejący, konkretny stan rzeczy, a stan ten cechują dwa zasadnicze momenty: ogólna sytuacja światowej gospodarki oraz fakt, że **jesteśmy państwem na dorobku.** Stąd wynika konieczność **ostrożności i oszczędności,** jako dwóch wskazań zasadniczych, które cechują oddawna całość poczynań rządowych i nadal ją będą cechowały.

Ta polityka ostrożności i oszczędności bynajmniej nie wyklucza **zdrowej inicjatywy gospodarczej,** dostosowanej, rzecz prosta, do zmienionych warunków. Stwierdzam z głębokiem zadowoleniem, że społeczeństwo nasze idzie w tym kierunku. Każdej inicjatywie, idącej w kierunku pobudzenia i ożywienia obrotów gospodarczych oraz zmniejszenia bezrobocia, rząd chętnie udzieli swego poparcia i opieki.

W ostatnich czasach dały się zauważyć

objawy ożywienia gospodarczego.

Włókiennictwo, papier, drobny ruch inwestycyjny budowlany wykazują pewne ożywienie mimo, iż naturalne te tendencje ciągle są jeszcze hamowane przez brak stabilizacji w dziedzinie międzynarodowego życia gospodarczego, ciążący fatalnie na wymianie towarowej i współpracy finansowej.

Organizm gospodarczy i finansowy Polski okazał dotychczas **dużą odporność** wobec zdarzeń jakie wstrząsały naokół krajami, które pierwsze były ośrodkiem trudności gospodarczych. Jestem przekonany, że stosując tę samą konsekwentną politykę i te same metody, jakie stosowali moi poprzednicy i jakie zostały przez rząd w ciągu ostatnich lat wypróbowane — wystarczy tu wskazać tylko na olbrzymie wyniki pracy premjera Prystora — przezwyciężymy również i te trudności, które są wynikiem braku porozumienia wielkich partnerów świata w sprawach gospodarczych i politycznych.

Zdaję sobie dokładnie sprawę, że

droga obrana przez Polskę nie jest łatwa.

Spotykaliśmy się już i spotkać się jeszcze możemy z poważnemi przeszkodami do zwalczenia. Niemniej zwalczyć je musimy, zwalczymy je napewno i mogę Panów zapewnić, że **rząd nie cofnie się przed żadnemi koniecznościami, aby Polska na tej jedynej rozsądnej drodze wytrwała i przez wytrwanie zwyciężyła.**

W drugiej części swego przemówienia zajął się p. premjer Jędrzejewicz sprawą ustroju konstytucyjnego Polski, przyczem bardzo silnie odciął się od dyktatury.

1 miljard marek na uruchomienie robót.

Hitlerowski program walki z bezrobociem.

Pożyczki na założenie ogniska domowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 6. **Na środowem posiedzeniu gabinet Rzeszy uchwalił upoważnić ministra finansów do wydania bonów skarbowych na łączną sumę 1 miljard marek przenaczonych na walkę z bezrobociem. Fundusze te będą zużyte na olbrzymie roboty publiczne.**

Prasa niemiecka podkreśla, że obecny projekt zwalczania bezrobocia podany przez rząd Hitlera przekracza rozmiarami wszystko co dotychczas w tej sprawie zrobiły poprzednie rządy.

Kanclerz Hitler wysunął szereg projektów dotyczących podjęcia robót budowlanych w miastach oraz budowy wielkich szos komunikacyjnych ze specjalnem uwzględnieniem planów motoryzacji w tej dziedzinie.

Uchwalono powołać specjalną komisję z prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtem na czele, która ma się zająć przeprowadzeniem finansowej strony tego programu. **St. Ro.**

Pożyczki, ulgi podatkowe i subwencje.

Berlin. (PAT) Uchwalony wczoraj przez rząd Rzeszy program zatrudnienia bezrobotnych składa się z sześciu części:

1) **Na uruchomienie wielkich robót publicznych, kolonizację i adoptację domów i urządzenia miejskie, krajowe gminy i instytucje publiczne otrzymają bezprocentową pożyczkę w formie bonów skarbowych, zagwarantowanych przez Rzeszę na łączną sumę 1 miljard marek.** Bony wydawane będą przez towarzystwo robót publicznych. Suma jednego miljarda marek wstawiona będzie do budżetu Rzeszy w ciągu następnych 5 lat w równych częściach. Bony będą redyskontowane przez bank Rzeszy. Dyskonta dokonywać będą wielkie banki.

2) **Dla przedsiębiorców, przeprowadzających nowe inwestycje w swoich zakładach przewidziane są daleko idące ulgi podatkowe.**

3) **Osobom, które złożyły dobrowolnie określone sumy na fundusz pracy przyznana zostanie amnestja podatkowa.**

4) Dla odciążenia rynków pracy z nadmiernej ilości sił kobiecych **rząd przyznawać będzie ulgi podatkowe rodzinom, zatrudniającym kobiety w przemyśle domowym.**

5) **Subwencje w kwocie tysiąca marek otrzymywać będą nowo zawarte małżeństwa,** nie posiadające odpowiednich środków na założenie ogniska domowego, pod warunkiem, że żona nie będzie zarobkować po za domem.

Część szósta zawiera postanowienia wykonawcze.

Podejrzana przyjaźń.



Niemiecki sterowiec „Graf Zeppelin“ przelatując nad Rzymem, złożył hołd poległym żołnierzom armji włoskiej, okrążając plac króla Wiktora Emanuela. — Król włoski (na obrazku tuż obok) zwiedził wnętrze niemieckiego sterowca.

Nowa forma wynagrodzenia za pracę.

Idea godna naśladowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 6. **Projekt zatrudnienia bezrobotnych ogłoszony przez rząd Hitlera uderza swem umiarkowaniem. Ani pod względem finansowym, ani społecznym nie zatrąca on o nutę rewolucyjną. Nie grozi ani inflacją ani załamaniem budżetu i nie daje gwarancyj zatrudnienia wielkiej ilości bezrobotnych.**

Zwraca uwagę kierunek walki z bezrobociem przez zwalczanie nadmiernego zatrudnienia kobiet i stworzenia nowej formy zapłaty. Robotnicy otrzymają tylko zasiłki dla bezrobotnych w gotówce a jako dodatek ciepły obiad i bony na ubrania, sprzęty domowe itd. W ten sposób państwo zastrzega sobie wpływ na regulację konsumcji robotników i częściową ingerencję w sprawie przymusowego zatrudnienia większej łości robotników w przemyśle. Ta idea, o ile da dobre wyniki zasługuje w całej pełni na naśladowanie. **St. Ro.**

Walka ze „strajkiem bocianów“ w Niemczech.

Wysokie opodatkowanie dochodów kawalerów i panien.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 6. **Pod firmą walki z bezrobociem i odrodzenia moralnego rząd przystąpił do walki z wyludnianiem się Niemiec. Niemieckie małżeństwa, których żony zobowiążą się do niezajmowania zarobkowych stanowisk otrzymają pożyczkę w wysokości 1000 marek, która będzie oprocentowana na 1%.**

Finansowanie tych pożyczek nastąpi przez dodatkowe opodatkowanie dochodów samotnych. Opodatkowane będą dochody już od 75 marek i do 150 marek podatek będzie wynosił 2%, od 150—300 marek 3%, od 300—500 4%, powyżej 500 marek 5%.

Jednocześnie w ministerstwie propagandy odbyła się konferencja dot. tej sprawy. Radca med. dr. Conti zarządził, aby **prasa zaprzestała wszelkich żartów i karykatur ojców obdarzonych licznem potomstwem.**

Jak wiadomo podobna akcja Mussoliniego spotkała się z zupełnem niepowodzeniem. Pytanie więc, czy Hitler będzie bardziej szczęśliwym w tej walce ze strajkiem bocianów. Należy zaznaczyć nawiasem, że **sam Hitler jest kawalerem.**

St. Ro.

Ile Morgan zarobił?

Rewelacje senackiej komisji śledczej.

Waszyngton, 2. 6. (PAT) Senacka komisja śledcza postanowiła ogłosić warunki umów między wspólnikami firmy Morgana, nie podając jednak nazwisk i wysokości udziałów poszczególnych czynników. Doradca prawny komisji oznajmił, że zamierza dowieść, że firma Morgana zarobiła na finansowaniu Utility Corp. 25 miljonów dolarów. Adwokat Morgana ujawnił fakty, że wspólnicy firmy Morgana zapłacili od roku 1917 do 1929 — 51.538.000 dolarów podatku dochodowego.

Nowy poseł polski w Portugalji.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) W niedługim czasie zostanie obsadzona polska placówka dyplomatyczna w Lizbonie w Portugalji. Dotychczas Polskę reprezentował poseł polski w Madrycie. Kandydatem na powyższe stanowisko jest wymieniany p. M. Szumlakowski, b. szef gabinetu ministra spraw zagranicznych. Nowa ta placówka zostanie powołana do życia ze względu na wzrastające interesy między Polską a Portugalją.

Przesunięcia w naszej dyplomacji.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Michał Mościcki, dotychczasowy radca poselstwa polskiego w Wiedniu, zostanie mianowany w najbliższych dniach posłem Rzplitej w Tokio.

Zasłużone uczczenie Paderewskiego.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Walny Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej uchwalił obdarzyć mistrza Paderewskiego godnością prezesa honorowego za jego skuteczną i wielką obronę naszych praw do dostępu do morza na terenie międzynarodowym. Niezwłocznie zawiadomiono o tem mistrza, który nadesłał depeszę dziękczynną. Depesza opiewa: Za uprzejme słowa telegramu serdecznie dziękuję. Łaskawie ofiarowaną godność przyjmuję z wdzięcznością. — Paderewski“.

Czy Polska spłaci Ameryce ratę długu wojennego?

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Jak informują agencję „PID“, termin spłat najbliższej kolejnej raty długu wojennego Polski wobec Stanów Zjednoczonych przypada na dzień 15 bm. Sprawa uiszczenia tej raty wiąże się z rozstrzygnięciem kwestji moratorjum Ameryki w stosunku do państw europejskich.

Rata czerwcowa długu polskiego wynosi wraz z odsetkami 3 milj dolarów.

Hitlerowcy uciekają z Austrji.

Kraje austrjackie otrzymają komisarzy.

Wiedeń, 2. 6. (PAT) Na zgromadzeniu chrześcijańsko-społecznem w Wiedniu minister spraw wojskowych Vaugoin oświadczył, że **narodowi socjaliści popełniają zdradę stanu. Rząd jest zdecydowany położyć kres agitacji narodowo-socjalistycznej i w tym celu wystąpi wkrótce z szeregiem nowych zarządzeń. Prasa chrześcijańsko-społeczna sądzi, że planowane jest rozwiązanie bojówek i oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznych.**

Z powodu uzasadnionego podejrzenia zdrady stanu, **przeprowadzone zostały wczoraj i dzisiaj rewizje w lokalach partji narodowo-socjalistycznej i mieszkaniach jej przywódców.** Skonfiskowano przytem liczne akta, druki i korespondencje, które są obecnie przeglądane. Kilku przywódców narodowo-socjalistycznych uciekło z Insbrucku i Linzu do Bawarji. W miejscowości Breitenfurt w Dolnej Austrji znaleziono w domu brunatnym 10 karabinów. naboje dum-dum, karabiny maszynowe, amunicję, granaty ręczne, bagnety, hełmy i inne przybory wojskowe.

W mieście Steyer w Styrji aresztowanych zostało 12 przywódców narodowo-socjalistycznych. W Insbrucku odbyły się wczoraj znowu demonstracje narodowych socjalistów. Przy opróżnianiu ulic przez żandarmerję zraniono bagnetami dwie osoby. Narodowi socjaliści ukradli Heimwehrze dwa karabiny maszynowe i uprowadzili automobil. Rząd krajowy w Insbrucku wydał surowe zarządzenia, zapowiadające ostre kary na demonstrantów oraz natychmiastowe wydalenie cudzoziemców z Tyrolu. Rozporządzenie rządu krajowego nakazuje zamykanie kawiarń i restauracyj o godzinie 23-ej.

„Weltblatt“ dowiaduje się, że służba bezpieczeństwa w Austrji ma być scentralizowana i znacznie wzmocniona. W poszczególnych krajach austrjackich mają być w razie potrzeby ustanowieni specjalni komisarze rządowi.

Oddłużenie rolnictwa w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 6. Na środowem posiedzeniu gabinet Rzeszy przyjął również projekt ustawy o oddłużeniu rolnictwa przedłożony przez ministra wyżywienia Hugenberga. Przy oddłużeniu własności rolnej zwyciężył punkt widzenia Hugenberga. Projekty narodowo-socjalistyczne zostały zaniechane, widocznie aby nie drażnić kapitalistów, którzy obecnie radzą nad udzieleniem Niemcom nowego moratorjum.

St. Ro.

Nowe linje lotnicze.

Białogród, 2. 6 .(PAT). W dniu 1 bm. otwarta została nowa linja lotnicza, łącząca Pragę z Zagrzebiem.

Nowe powikłania na Dalekim Wschodzie.

Powstanie w Chińskim Turkiestanie. — Zatarg między Mandżuko a Sowietami.

Simla, 1. 6. (PAT). **Sytuacja w chińskim Turkiestanie jest coraz bardziej niepokojąca. Powstańcy, którzy oblegają Jarkand usiłują dostać się do miasta, czyniąc podkopy pod murami. W stolicy prowincji Kazgarze stosunki pogorszyły się jeszcze bardziej. Niedawno skazano na śmierć czterech wybitnych przedstawicieli ludności chińskiej.**

Charbin, 2. 6. (PAT). **Przerwanie ruchu kolejowego na stacji Suifenno spowodowało energiczne protesty ze strony sowietów u władz mandżurskich, którym zarzucają pogwałcenie układu z r. 1925 pomiędzy koleją wschodnio-chińską, a koleją usuryjską.**

Władze mandżurskie nie przyjęły protestu do wiadomości oświadczając, że linja kolejowa wschodnio-chińska będzie zamknięta dla ruchu bezpośredniego pomiędzy Syberją a Władywostokiem, dopóki Rosja nie zwróci 75 lokomotyw oraz setek wagonów, skierowanych przez funkcjonarjuszy sowieckich kolei wschodnio-chińskiej na Syberję. Prasa sowiecka, jak donosi Renter, informuje, że władze wojskowe sowieckie zaopatrzyły w maski przeciwgazowe mieszkańców miasta Czity i okręgu sąsiadującego z granicą mandżurską.

—::—

Rocznica urodzin Ojca św.

Rzym, 1. 6. (Tel. wł.). Dzień 31 maja, będący rocznicą urodzin (31 maja 1857 r. w Desio) Ojciec św. Pius XI. nie odznaczył się żadnemi specjalnemi uroczystościami, ze wszystkich tylko stron nadeszło mnóstwo depesz z powinszowaniami. Ojciec św. jak zwykle spędził ten dzień przy długiej pracy, udzielając licznych posłuchań, tak prywatnych, jak i publicznych pielgrzymkom.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej do 27 czerwca.

Pesymistyczna ocena kół angielskich.

Genewa, 2. 6. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson zwołał posiedzenie dla powzięcia decyzji co do dalszych prac konferencji. Posiedzenie miało mieć charakter tajny.

Przybyli liczni członkowie delegacji dowiedzieli się ze zdumieniem, że przewodniczący zarządził aby na posiedzenie wspuszczeni zostali tylko pierwsi delegaci według imiennej listy, podczas gdy dawniej tajność posiedzeń ograniczała się do wykluczenia prasy i publiczności. **Na skutek protestów przewodniczący dopuścił udział dwóch członków z każdej z 14-tu delegacyj zasiadujących w prezydjum.**

Po 3 godzinnych naradach ogłoszono, że prezydjum konferencji otrzymało upoważnienie po zakończeniu pierwszego czytania projektu konferencji rozbrojeniowej opracowania definitywnego tekstu konwencji. Obrady komisji głównej zostaną przerwane i będą wznowione dopiero dnia 27 czerwca. Odroczenie obrad rozbrojeniowych nastąpi prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

Równocześnie z Londynu donoszą, że angielskie koła polityczne oceniają pesymistycznie sytuację w Genewie. Gabinet angielski jest zdania, że osiągnięcie porozumienia co do przyszłej konferencji przed dniem 12 czerwca tj. datą zwołania światowej konferencji gospodarczej, — jest niemożliwe.

Cztery języki dyplomatyczne.

Berlin ma zawsze zastrzeżenia.

Paryż, 1. 6. (PAT) W sprawie podpisania paktu czterech prasa wieczorna podaje rozbieżne informacje. „La Concordia“ na podstawie informacyj z Londynu stwierdza, że **pakt będzie parafowany jeszcze w dniu dzisiejszym, natomiast inne dzienniki utrzymują, że w związku z nowemi zastrzeżeniami Berlina sprawa ulegnie odroczeniu.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 6. Przy tłumaczeniu paktu 4-ch zaszedł ciekawy spór, mianowicie Włosi i Niemcy zażądali, aby **tekst autentyczny podano również w języku włoskim i niemieckim. Jak dotychczas językami przyjętemi w dyplomacji były tylko angielski i francuski. Obecnie nowy dyrektorjat chce widocznie narzucić światu cztery języki dyplomatyczne.**

St. Ro.

—::—

Popiersie śp. posła Hołówki w gmachu Sejmu.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Wczoraj w Sejmie odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia śp. Tadeusza Hołówki, posła na sejm z klubu BB, tragicznie zmarłego w Truskawcu.

W uroczystości tej uczestniczyli posłowie i senatorowie klubu BBWR. Przy tej sposobności premjer Jędrzejewicz wygłosił okolicznościowe, żałobne przemówienie. Kilka słów powiedział również prezes Sławek, sławiąc zasługi zmarłego, jako posła i obywatela.

Straszna tragedja.

Bezrobotny zabił matkę i popełnił samobójstwo.

Warszawa, 2. 6. (tel. wł.) Kronika policyjna przynosi wiadomość o wstrząsającem matkobójstwie i samobójstwie, jakie zdarzyło się w dniu wczorajszym na przedmieściu Warszawy. Przy ul. Stalowej w parterowym domku zamieszkiwała niejaka Marja Trecińska lat 74 wraz z synem 43-letnim Czesławem.

W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli rozpaczliwe wołanie staruszki o pomoc. Gdy wywalono zamknięte na klucz od wewnątrz drzwi, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Nieszczęśliwa staruszka leżała na ziemi z poderżniętem gardłem w kałuży krwi, dając tylko słabe znaki życia. Na oknie wisiały zwłoki samobójcy, którym był jej syn.

Treciński był od dłuższego czasu bez pracy i żył wraz z matką w nędzy. Stan ten spowodował nibywałe zdenerwowanie. W przystępie rozpaczy odebrał matce swej i sobie życie.

Zwłoki tragicznie zmarłych zabrano do kostnicy szpitalnej.

Trzeba być skromnym — aby być wielkim...

Wspomnienie o Kongresie Gospodarczym BB.

Na łamach prasy pokutują jeszcze echa zjazdu gospodarczego B. B. i **zdaje się,** że są to jedyne realne wyniki tego zjazdu, który miał być wielkiem przełomowem wydarzeniem w życiu gospodarczem. Tymczasem stał się wielką „gadalnią“ i areną popisów I-szej brygady gospodarczej.

Poniżej podajemy za bratnim organem „Nowym Kurjerem“ w Poznaniu charakterystyczną ocenę tych obrad.

Wspólną nutą przemówień, referatów i dyskusyj na minionym Kongresie gospodarczym w Warszawie, było **znużenie. Znużenie kryzysem** jako samym przebiegiem konjunkturalnym, znużenie **samem słowem „kryzys“,** i znużenie odpowiedzialnością **za kryzys,** jaką społeczeństwo obarczają dzisiejsze sfery kierownicze. Zarówno przemówienie prezesa W. Sławka, jak i b. min. Matuszewskiego i wiceministrów: Starzyńskiego i Lechnickiego, cechowała jedna dążność: **umycie rąk od istniejących warunków gospodarczych, i przekazanie troski o dobrobyt narodowy w dłonie samego społeczeństwa.**

Zjazd uznał, że rząd stworzył wystarczające środowisko, aby społeczeństwo polskie mogło samo myśleć o sobie, nie uciekając się do interwencji państwa. Są to, według własnych słów b. premjera Sławka, następujące czynności:

„Rząd wytknął kierunek, w jakim należy poszukiwać równowagi gospodarczej, stworzył warunki, ułatwiające wyjście z trudności.“

— Jakiż to jest pospolity frazes, używany aż do znudzenia, powszechnie, **we wszystkich sprawozdaniach** i referatach. „Wytknął“ i „stworzył“! Co te dwa słowa znaczą same przez się? **Nic zgoła. Są pustym dźwiękiem, o ile za niemi nie stoi czyn istotny, który można natychmiast przykładowo wymienić.** Wiceminister Lechnicki stara się określenie to uzupełnić, i znów gubi się w powodzi frazeologji: „stworzono“, „zbudowano“, „zorganizowano“...

„Stworzono“ — **ale co?** Okazuje się, że między innemi **kolej Śląsk—Gdynia.** Boże Wielki! **Jeżeli już co należało przemilczeć, to chyba właśnie te pełne kompromitacji starania o pożyczkę francuską,** które dowiodły namacalnie, że **zmysł kupiecki w Polsce należy do rzędu prawdopodobnie jakiegoś „szóstego zmysłu“, niezmiernie wśród ludzi rzadkiego.** A rozbudową przemysłu wojennego nie miał się znów co tak bardzo chwalić, boć ostatecznie **każdy** rząd **coś** wreszcie robić musi; **od tego jest rządem.** Jedynie p. **wiceminister Starzyński** powiedział **rzetelną prawdę,** że **„duża część niepowodzeń jest wynikiem nieprzestrzegania kardynalnych zasad gospodarczych“.** Nie rozumiemy tylko zupełnie, dla czego jako przykładu nie wymienił np. **fabryki samochodów „Ursus“?**

Naogół, referat wiceministra Starzyńskiego był **najbardziej realny.** Tylko tak **niebezpiecznie obosieczny!...** P. prezes Starzyński skrytykował ostro działalność **samorządów** za ich rozrzutność. Ale **kto je do tej rozrzutności popychał?** Kto jej wymagał, jeżeli nie **sam** właśnie **rząd.** A jakiż najsilniejszy zarzut dotyka samorządy ze strony b. wiceministra skarbu? — Oto, że **nie przeprowadziły szybko i składnie redukcyj personelu samorządowego i ich wynagrodzeń.** — Premjer Sławek, nawołujący robotników do **„przetrzymania głodowego bytowania“,** i wiceminister Starzyński, oburzony na liczebność i dochody urzędników! — Dziwna metamorfoza ludzi, z roku tysiącdziewięćset piątego...

Słusznie skrytykował p. Starzyński **tezauryzację** (przechowywanie pieniędzy w domu). Szkodliwość jej rozumieją wszyscy. Nawet ci, którzy tezauryzują. Każdy wie, że przy dzisiejszych wysokich procentach, kilka lat przechowywania pieniędzy w domu **właściwie redukuje do zera posiadany kapitał.** Ale każdy też rozumie, że jest to twierdzenie teoretyczne. Ujawnienie posiadanego kapitału sprowadza na właściciela **cały szereg kłopotów.** Przedewszystkiem — **skąd pieniądze pochodzą? — Jakie czynione były obroty? — Tajemnicy bankowej właściwie niema. — Odrazu przychodzą podatki. — Odrazu tytuł „kapitalisty“. — Odrazu wrogie nastawienie urzędów skarbowych. — Odrazu śledzenie najmniejszego wydatku w uzdrowisku, kontrola, badanie, reglamentacja, to nieco zawiele dla człowieka, który chce korzystać z kapitału w państwie bądź co bądź kapitalistycznem.**

„Poduszka“ lub tradycyjna „pończocha“ w Polsce nie jest paradoksem. **Jest naturalną reakcją psychologiczną.** Pan Starzyński o tem **wie.** Przynajmniej, jako b. wiceminister Skarbu, i obecny w.-prezes Banku Gospodarstwa Krajowego **wiedzieć powinien.**

Pan pułkownik **Matuszewski** posiada — trzeba to przyznać — bardzo szczęśliwe metafory. Daje porównanie, i zapytuje, **czy „dęby i sosny wyrosną pod kloszem?“** Sądzimy, że wystarczyłoby zapytać się **ogrodnika,** a ten by odpowiedział, że **pod kloszem, czy bez klosza, roślina musi mieć właściwą atmosferę. Życie gospodarcze też.** Rozłam rządowo-społeczny w Polsce wynika **z braku czystej atmosfery. Na nic kartelowa pożywka; na nic kryniczny strumień kredytów; dusimy się w zgęszczonej atmosferze wzajemnej nieufności.** Z jednej strony **poczta w Gdyni,** z drugiej strony milczenie **o „Ursusie“,** jego **bilansach** z nieprawdziwego zdarzenia **i roli** w tem wszystkiem **Banku Gospodarstwa Krajowego.** To znów widzimy, jak rząd stwarza **konkurencję istniejącym i wystarczającym warsztatom pracy.** To znów wiemy, że wszystkie memorjały składane są **do żelaznej szafy** z pogardliwem machnięciem ręki. Doprawdy, byłoby lepiej, żeby rząd postawił nad wszystkiem **jeden wielki klosz,** i wypompował powietrze do cna. Przynajmniej prędzej by się skończyło.

Mówi piosenka żołnierska: „Komu dzwonią, temu dzwonią“. Komu dobrze, ten sobie chwali. — I ten **siebie** chwali. **Wiara w siebie jest wielkim kapitałem,** bodaj większym, od szlachetnego kruszcu. Może jest dobrze, że przynajmniej rząd i jego pretorjanie mogą się pochwalić tak wielkim skarbem, który **społeczeństwu został odebrany, a młode pokolenie nie miało go nigdy.** Działacze zjazdowi **zapomnieli o młodem pokoleniu. Zapomnieli, że w ciągu lat dwudziestu dzieci stały się ludźmi dojrzałymi,** których odrazu **wywłaszczono z nadziei na dobrybyt i z wiary we własne, indywidualne siły.** Na piedestale postawiono **„wiarę w grupę“.** Ratunku oczekuje się **od jednej myśli.** To już wykracza po za wiarę w siebie. Daleko wykracza.

A trzeba być skromnym, aby być wielkim.

Tadeusz Kozłowski.

Obrazek dla Konferencji Gospodarczej.



Jakiś sowizdrzał każdemu członkowi konferencji gospodarczej w Genewie posłał powyższy obrazek, który wyobraża ten zwarjowany świat, jak to o nim pisaliśmy przed 3 dniami. A więc w Brazylji plantatorzy palą kawą w piecach fabrycznych, farmerzy w Ameryce wylewają mleko do rowów, a równocześnie po wielkich miastach stoją w ogonku tysiące głodnych ludzi, czekających na darmowy obiad, a wskutek tego zastoju gospodarczego tysiące okrętów leży w portach na kotwicy bezczynnie.

Marek Romański. 14)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nadkomisarz Szarecki zwrócił się do Jana Torren.

— Czy podejrzewa pan, iż istnieje jakiś związek między owym tajnym dokumentem, a śmiercią ambasadora?

— Nie mam o tem pojęcia.

Naczelnik urzędu śledczego zwrócił się raz jeszcze do Normana Kerra:

— Jeszcze jeden szczegół: w którą stronę otwierają się drzwi łączące ten gabinet z dalszemi pokojami?

— Otwierają się one w stronę gabinetu.

Jan Torren wstał i otworzył drzwi, w których Norman Kerr ujrzał opisywaną scenę.

Nadkomisarz Szarecki nie wahał się już dłużej, lecz ujął obsadkę i energicznem pismem wypełnił rozkaz wezwania Freda Fletchera do przesłuchania, względnie doprowadzenia go pod przymusem.

ROZDZIAŁ IX.

Godzina grozy.

Była godzina dziesiąta wieczór. W knajpie „pod Buhajem“ było jeszcze prawie pusto. Przy jednym ze stolików nad szklanką piwa siedział „Blady Julek“ i poraz ostatni przed ryzykowną wyprawą, badał plan ambasady, dostarczony mu przez groźnego i ponurego Yoshimurę. Plan skreślony był z całą dokładnością i zawierał wszelkie wskazówki, które miały ułatwić włamywaczowi zadanie.

„Blady Julek“ miał swoje zasady. Wiedział, że na wyprawę kasiarską należy iść sytym i wypoczętym, to też spał dnia tego do godziny ósmej wieczór. Nigdy też przed „robotą“ nie pił alkoholu, poza jedną butelką piwa, twierdził bowiem, iż wódka odbiera mu trafność orjentacji.

„Blady Julek“ uregulował rachunek w restauracji, przyczem stwierdził z przyjemnością, iż dawno już nie miał tyle pieniędzy, co teraz. Była to zasługa owego żółtego człowieka, który spadł, jakby z nieba.

Dochodziła godzina jedenasta, gdy włamywacz uzbrojony we wszystkie narzędzia swego fachu znalazł się w pobliżu ambasady.

Pałacyk tonął już w ciemnościach i patrzał w Aleje oczodołami mrocznych okien... Opuścili już, przed godziną, pałacyk przedstawiciele władz. Jan Torren, który mieszkał w ambasadzie, był tak wstrząśnięty nerwowo, że postanowił noc tę spędzić w hotelu, zdala od zbroczonego krwią gabinetu ambasadora van Bergen.

„Blady Julek“ nie wiedział nic o popełnionej w ambasadzie zbrodni. Potężny Yoshimura, albo nie wiedział o niej również, albo nie uważał za stosowne powiadomić o tem włamywacza. Śmierć ambasadora utrzymana została w najgłębszej tajemnicy, prasa zaś otrzymała specjalne instrukcje niealarmowania owego wieczoru Warszawy nadzwyczajnemi dodatkami.

Przejęta i zmęczona wypadkami dnia, nieliczna służba amabasady udała się również wcześnie na spoczynek.

„Blady Julek“ nie miał zbyt wiele trudności ze sforsowaniem wytrychem drzwi pałacyku wychodzących na ogród.

Włamywacz znalazł się w ciemnej sieni, z której na pierwsze piętro prowadziły kręte schody. Było to zupełnie tak, jak w planie Yoshimury.



„Blady Julek“ stwierdził z zadowoleniem, iż kręte schody wysłane były chodnikiem, co pozwalało mu przejść po nich bezszelestnie. Kasiarz chcąc jednak zapewnić sobie jak największe szanse powodzenia, zdjął obuwie i w samych tylko skarpetkach począł wchodzić na schody, oświetlając sobie drogę małą, elektryczną latarką.

Chwilami przystawał i nadsłuchiwał, lecz wydelikacony słuch jego nie chwytał żadnych podejrzanych szmerów. Przeciwnie cisza była tak wielka jakby pałacyk był wymarły.

„Blady Julek“ znalazł się na pierwszem piętrze gmachu. Nie zawahał się ani na moment. Wiedział, że teraz ma się skierować na prawo, przejść przez pokój zwany różowym salonikiem i w ten sposób dotrzeć do gabinetu ambasadora van Bergen, gdzie mieściła się kasa ogniotrwała.

Dziwna to była wyprawa. Pierwszy raz „Blady Julek“ operować miał kasę, nie dla zdobycia pieniędzy, lecz jakichś wartościowych papierów, o które chodziło Japończykowi.

Włamywaczowi było wszystko jedno. Wiedział, że tajemniczy pan o skośnych oczach i czarnych nieodgadnionych źrenicach ma go w ręku, i że musi mu być posłuszny. Jeżeli zdobędzie owe papiery, jeżeli wyprawa się uda, otrzyma od Yoshimury pięćset dolarów nagrody. To się nazywało, płacić dobrze!

Po ustach apasza błąkał się uśmiech zadowolenia, gdy nacisnął delikatnie klamkę drzwi, łączących różowy salonik z gabinetem. Gdzieś, po za nim, zatrzeszczał jakiś rozsychający się mebel, ale kasiarz nie zwrócił na to nawet uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Gdańska.

Komu na pożytek, — i na czyje zlecenie.

Znaną jest wszystkim dostatecznie metoda hitlerowców pokrywania swych gwałtów wobec opinji świata, najcyniczniejszem kłamstwem, że wszelkie opisy tych sadystycznych orgij są rzekomo zmyślonemi bajkami, t. z. „Greuelmärchen". Poza gołą negacją, nie mieli jednak żadnych dowodów na odparcie tych licznych oskarżeń o dokonanych gwałtach, niegodnych już nietylko narodu cywilizowanego, lecz nieznanych nawet u nawpół dzikich jeszcze szczepów egzotycznych. To też nikt tym gołosłownym zaprzeczeniom nie wierzy i świat byłby wydał niewątpliwie jednomyślny wyrok potępiający, gdyby nie przyszła im w porę z sukursem polska głupota, lekkomyślność, czy też jeszcze coś gorszego.

W okresie przedwyborczym do sejmu gdańskiego, kandydat czołowy polskiej listy nr. 9 dr. Moczyński uważał za odpowiednie urządzać dla celów agitacyjnych w Domu Polskim w Gdańsku, oraz w lokalach publicznych w innych miasteczkach, a nawet po wsiach, t. zw.

KABARETY PRZEDWYBORCZE.

Jednym z „atrakcyjnych" punktów tych kabaretów była scena przedstawiająca w sposób dosadni, choć niedaleki prawdy, znęcanie się band hitlerowskich nad żydami. Ten sposób agitacji miał posłużyć jako

PRZYNĘTA DLA ŻYDÓW GDAŃSKICH,

aby głosowali na listę dr. Moczyńskiego.

Żydków gdańskich p. Moczyński wprawdzie nie pozyskał dla swojej listy, gdyż przeważna ich część, jak to już poprzednio pisaliśmy, niema prawa obywatelskiego, lecz za to kabaret jego nabył

SMUTNEJ MIĘDZYNARODOWEJ SŁAWY,

kompromitującej jednak w wysokim stopniu społeczeństwo polskie.

Mianowicie p. Moczyński wpadł na ten niedorzeczny koncept, aby scenę kabaretową przedstawiającą znęcanie się hitlerowców nad żydami.

SFILMOWAĆ.

W tym celu zaproszono dwóch warszawskich operatorów filmowych, Marjana Fuksa i Antoniego Wawrzyniaka, którzy scenę tą mieli uwiecznić na taśmie filmowej. Tak operatorzy jak i artyści

POPRZEBIERANI ZA HITLEROWCÓW I ZA ŻYDKÓW POLSKICH

udali się więc do Sopot, gdzie w polskim lokalu „Viktoria-Garten", odtworzono scenę z napadem hitlerowców na żydków czytających polskie afisze wyborcze. Ponieważ scenę tą zaobserwowali mieszkający naprzeciw tego ogrodu Niemcy, przeto zawiadomili o dokonywującym się zdjęciu filmowem policję kryminalną, która natychmiast się zjawiła, operatorów i artystów przyaresztowała, zaś **film skonfiskowała.**

Był to dla policji gdańskiej, a przedewszystkiem jej sprzymierzeńców hitlerowców połów tak niesłychanie pożądany i ważny, że aż zachodzi mimowolne przypuszczenie, czy cały ten incydent nie był

ROZMYŚLNIE ZAMÓWIONY.

Natychmiast dano film wywołać a o zajściu tem rozbębniono w prasie gdańskiej i niemieckiej w Rzeszy, a nawet w tym celu zdjęto prohibicję z zakazanych na miesiąc „Danz. N. Nachrichten", aby im również pozwolić rozdmuchiwać ten rzekomy dowód, że Polacy są prowokatorami, zmyślającymi w sposób perfidny t. zw. **„Greuelmärchen"** o biednych, niewinnych Niemcach (!!?). Żeby jednak efekt był pewniejszy i silniejszy urządzono jeszcze w jednym z gdańskich kin specjalny seans z wyświetleniem tego filmu, a na seans ten

ZAPROSZONO WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELI OBCYCH PAŃSTW

w Gdańsku, oraz całą prasę, a nawet samego Gen. Komisarza R. P. (nie zazdrościmy tej przyjemności p. Komisarzowi. — Przypisek red.)

Przyznać musimy, że p. Moczyński zasłużył sobie u Hitlera na wysoki order, gdyż oddał on mu tak niesłychanie ważną przysługę, jakiej nie zdołałby mu oddać żaden z jego najlepszych zwolenników i przyjaciół...

Dr. Moczyński jest teraz posłem polskim na sejm gdański i

WEDŁUG ZEZNAŃ FUKSA

od niego otrzymał on polecenie wykonania tego filmu. Niezrozumiałem nam tylko jest, dlaczego film ten nakręcano w Sopocie i to już pod okiem policji, a nie na scenie, lub też z dość licznych na terenie gdańskim autentycznych faktów.

Żydzi w aferze Ruszczewskiego.

„Samoobrona" kaliska podaje: Głównym „bohaterem" procesu wprawdzie jest Polak Zbigniew Ruszczewski, jednakże główne dochody mieli pomniejsi kombinatorzy. Na filmie nieudanym olbrzymie sumy zarobili trzej żydzi: Reich, Majblum i „Benedykt" Herz.

Zwierzchnikiem inż. Ruszczewskiego był p. Miedziński. Jest on mężem p. Steinówny, córki znanego działacza sjonistycznego, **żyda** dr. Steina.

Inżynier Ruszczewski żonaty jest z **żydówką** z domu Bernstein.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

TEATR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Od 22. ubm. zamknięte.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Aktualny film na tle walk japońsko-chińskich p. t. **„Mandżurja płonie".** Nadprogram. Tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

ODJAZD „DARU POMORZA".

Dnia 1. bm. statek szkolny „Dar Pomorza" opuścił port gdyński zabierając na podkład 56 uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej celem odbycia podróży ćwiczebnej po Bałtyku.

Przed odjazdem na statku odbyło się nabożeństwo. Po nabożeństwie pożegnał odjeżdżających uczniów dyrektor szkoły komandor Mohuczy, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Niezdrowy etatyzm.

Od dwóch lat uruchomił na sezon letni tutejszy obywatel p. Wilke dwie bardzo schludne i przyzwoicie urządzone wycieczkowe motorówki, które obwoziły letników i turystów po porcie i zatoce gdyńskiej za umiarkowaną opłatą.

Z motorówek tych chętnie korzystali nietylko letnicy, lecz również i miejscowi mieszkańcy, zwłaszcza w święta i niedziele. Jak długo **cichymi wspólnikami** tego przedsiębiorstwa byli dwaj jegomoście mający **decydujący głos w Kapitanacie Portu** i w towarzystwie „Żegluga Polska", tak długo p. Wilke mógł z motorówkami swemi przybijać do mola pasażerskiego i nikomu to nie zawadzało i nie przeszkadzało. Przeciwnie była to wielka dogodność dla korzystającej z tej miłej lokomocji publiczności. Obecnie kiedy obaj ci cisi wspólnicy **niedobrowolnie ze spółki ustąpić musieli** (jeden z nich siedzi bowiem **w więzieniu śledczem, a drugi jeszcze się pęta w „Ż. P."**) Żegluga Polska, będąca koncesjonarjuszką, czy też właścicielką pomostu pasażerskiego, zabroniła p. Wilkemu przybijać do tego mola. Nie chodzi tu jednak tyle o krzywdę prywatnego przedsiębiorstwa, lecz przedewszystkiem o niewygodę publiczności a zwłaszcza turystów przybywających do Gdyni, pragnących zwiedzić port i zatokę.

„Żegluga Polska" uruchomiła wprawdzie wypożyczone od Urzędu Morskiego **dwa stare, niewymownie brudne i prymitywne holowniki** bez ławek na których wycieczkowicze w czasie całej przejażdżki morzem muszą odbyć tę przyjemność stojąco.

Holownikami tymi nikt się jeździć nie kwapi, gdyż są dla toalet damskich i jasnych ubrań męskich z powodu odpadającej z komina sadzy i brudu na pokładzie niebezpieczne i z powodu braku ławek niewygodne a nadto jeszcze wcale drogie.

Zapytać się mimowoli musimy, czy pasażerowie i turyści są dla Żeglugi Polskiej, czy Żegluga Polska dla pasażerów.

Nie wiemy czy ten niezdrowy a w dodatku nieudolnie eksploatowany monopol przyniesie Gdyni wiele splendoru a „Żegludze" korzyści.

Odznaczenie księży profesorów uniwersytetu warszawskiego.

Ojciec św. Pius XI na skutek przedstawienia J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego, metropolity lwowskiego, mianował swymi prałatami domowymi księży profesorów uniwersytetu warszawskiego, dr. Ignacego Grabowskiego i dr. Zygmunta Kozubskiego, kapłanów archidiecezji lwowskiej. Ks. prałat Ign. Grabowski zajmuje stanowisko profesora wszechnicy warszawskiej od chwili powołania jej do życia, jest znanym i cenionym kanonistą, autorem szeregu prac z tej dziedziny. Ksiądz prałat Kozubski, profesor teologji moralnej, oprócz swej pracy naukowej dał się poznać jako znakomity publicysta.

J. E. ks. biskup Wł. Jasiński mianował ks. dr. Franciszka Rosłańca, profesora uniwersytetu warszawskiego, kanonikiem hon. katedry sandomierskiej. Ks. kanonik Rosłaniec jest profesorem Pisma św., autorem cennych prac z dziedziny biblijnej.

—:—

Pielgrzymka do Wilna.

Wilno i ziemia wileńska, tak droga dla każdego Polaka, niestety jest nieznaną. Odstrasza każdego droga daleka i brak funduszów do odbycia pielgrzymki do drugiej stolicy Królowej Korony Polskiej w Ostrej Bramie. Chcąc temu zaradzić Sekretarjat Generalny Akcji katolickiej Archidiecezji Warszawskiej organizuje **trzydniową pielgrzymkę do Wilna na Boże Ciało.** Trzy dni to czas, który zaledwie wystarczy do poznania zabytków naszego starego grodu i podziwiania piękna natury tej kresowej dzielnicy. Małe stosunkowo koszta, bo zaledwie zł 25 z przejazdem, noclegami i utrzymaniem pozwolą jak najszerszym warstwom wziąć udział w tej pielgrzymce. Bilety nabywać można w zakrystji i kancelarji każdego kościoła oraz w biurze Akcji katolickiej, Warszawa, Senatorska 31, tel. 706-55, gdzie też można otrzymać wszelkie informacje.

—:—

Wiadomości z kraju.

Kiepura w Polsce.

Warszawa, 1. 6. (PAT). Do Warszawy przybył Jan Kiepura. Jak się dowiadujemy artysta zabawi w Polsce około trzech tygodni. W tym czasie, zgodnie ze ślubem, uczynionym w czasie choroby przed dwoma laty, Kiepura będzie śpiewał na chórze w klasztorze Jasnogórskim. W końcu lipca artysta udaje się do Hollywood.

Złodzieje rozbijają puszki kościelne

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). W podmiejskim kościele na Grochowie nocy wczorajszej nieznani sprawcy dopuścili się świętokradztwa, rozbijając puszki z ofiarami i rabując znajdujące się tam pieniądze.

Za złodziejami policja warszawska wszczęła energiczną akcję, celem ich zdemaskowania. Złodzieje na szczęście nie ruszyli naczyń poświęconych.

Festival teatralny w bolszewickiej Rosji.

Warszawa. (tel. wł.) Przejeżdżała przez Warszawę międzynarodowa wycieczka, składająca się z 500 osób, która udaje się do Rosji bolszewickiej na festival teatralny. Z Polski wyjechało około 100 osób.

Robotnicy rolni czekają miesiącami na wypłatę zarobków.

Warszawa. (tel. wł.) Stan zadłużenia ziemian wobec robotników rolnych przybiera rozmiary katastrofalne. Według zestawień związków zawodowych rolnych n. p. na terenie powiatów radomskiego i kozienickiego 80% ziemian nie wypłaciło zarobków swym pracownikom. (Nie lepsza jest sytuacja w Wielkopolsce i na Pomorzu. — Red. „Dzien. Bydg.")

Delegacja polska na światową konferencję gospodarczą.

Warszawa. (tel. wł.) Delegacja polska na światową konferencję gospodarczą wyjeżdża do Londynu dn. 8 bm. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Koc.

Budżet miesięczny Funduszu Bezrobocia.

Warszawa. (tel. wł.) Odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Przyjęto preliminarz FB na m. czerwiec. 1.702.200 zł przeznaczono na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników. Preliminarz przewiduje, że w miesiącu tym uprawnionych do pobierania zasiłku będzie około 30.000 osób.

Zjazd redaktorów pism katolickich.

Dnia 12 czerwca br. w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie odbędzie się zjazd redaktorów tygodników katolickich i pism ascetycznych. Zjazd będzie obradował pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego.

Nowy biskup piński.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy ks. kanonik Niemira, proboszcz warszawski zostanie mianowany w najbliższym czasie biskupem-sufraganem w Pińsku.

Niesłychane zarządzenie.

Starosta pow. wysoko-mazowieckiego pismem z dnia 23 bm. (NV/22/23) zawiesił w działalności i rozwiązał Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Sokołach.

W motywach do powyższego zarządzenia p. starosta stawia zarzuty Stowarzyszeniu, że uprawiało działalność polityczną, ,że wprowadzało ferment na terenie swej działalności, że wpływało na młodzież „wybitnie w duchu antypolskim i antypaństwowym", że zarząd „nie daje gwarancji umiejętnego i zgodnego kierownictwa z postanowieniami statutu i ustaw".

Zarządzenie powyższe starosty wysoko-mazowieckiego i motywy podane w niem są niesłychane. Trudno bowiem nawet na chwilę uwierzyć, by stowarzyszenie katolickie, złożone z dziewcząt z najlepszych rodzin polskich, mogło prowadzić działalność „wybitnie w duchu antypolskim i antypaństwowym". Tego rodzaju zarządzenia dają dużo do myślenia.

Drobne wiadomości.

Po 49 złotych strącono z djet posłom i senatorom nieobecnym na Zgromadzeniu Narodowem.

*

Liga Morska i Kolonjalna ofiarowała Paderewskiemu godność członka honorowego.

*

Związek Polaków w Niemczech zarejestrował od czasu objęcia władzy przez Hitlera 78 wypadków wykroczenia przeciwko prawom ludności rdzennie polskiej.

*

Bolszewicy wybudowali kanał łączący Morze Białe z Bałtykiem. Kanał prowadzi przez jeziora Onega i Ładoga.

*

Rektorem uniwersytetu w Kownie wybrano prof. Marjana Romera, niestrudzonego działacza na polu zbliżenia polsko-litewskiego.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 czerwca p. dr. Sikorski, Solankowa 58.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Lwem" przy ul. Królowej Jadwigi.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Stylowy: „Raz w życiu".
Pałac: „Czerwony ślad".
Słońce: „Tragedja amerykańska".
Żołnierskie: „Śmiertelna krzywda".

Wieczór aryj operowych odbędzie się dnia 5 bm. (II dzień Zielonych Świąt) w sali Parku Miejskiego. Udział biorą m. in. Helena Grossówna, primabalerina scen paryskich i poznańskich wraz z partnerem jej baletmistrzem Mieczysławem Sawickim oraz Albert Moreno, tenor sceny poznańskiej. Wieczór operetkowy jednoczy w sobie wdzięk i lekkość prześlicznych melodyj humor libretta i doskonałą grę na fortepianie prof. M. Sauera z Poznania, znanego na tut. terenie ze swych występów muzycznych. Ceny biletów przystępne.

Za sprzedawanie brudnych jaj grozi kara do trzech miesięcy więzienia i grzywna do 500 zł. Mycie jaj nie jest wskazanem, a jedynym i prostym sposobem uniknięcia zabrudzenia jaj kałem kurzym jest utrzymywanie gniazd w czystym stanie.

Włamanie do poczty w Pieraniu. W nocy na 31 maja nieznani dotychczas sprawcy włamali się do agencji pocztowej w Pieraniu przez wyjęcie szyby. W czasie swej „pracy" zostali spłoszeni. Włamywacze otworzyli kasę podręczną, lecz na krzyk gospodarza domu zbiegli, nie zabierając gotówki.

Najechany przez samochód. 30 maja br. w godzinach przedpołudniowych na szosie Strzelno—Markowice samochód osobowy (własność budowniczego Pankowskiego ze Strzelna) podczas wyprzedzania najechał na rolnika Wincentego Wesołowskiego z Nożyczyna (pow. mogileński), jadącego na rowerze. Wesołowski wskutek upadnięcia rozbił sobie głowę. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Strzelnie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że winę w tym wypadku ponosi ranny, który w czasie kiedy samochód zbliżał się ku niemu, usiłował przejęchać na drugą stronę szosy.

B. egzekutor na ławie oskarżonych.

Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu stanął dnia 31 maja 45-letni Władysław Jędrzejewski, zam. obecnie w Bydgoszczy, przed kilku laty egzekutor magistratu inowrocławskiego. Za sprzeniewierzenie pieniędzy podatkowych „wylano" go z posady. Sąd okręgowy wymierzył mu za to przestępstwo 1 rok więzienia. Obronę w tej rozprawie wnosił p. mec. G. z Inowrocławia.

Jako ekwiwalent (reszta honorarjum) należało się p. mecenasowi 47 zł. Zamiast gotówki otrzymał adwokat czek (na podjęcie renty inwalidzkiej). Mecenas się zgodził i kazał podjąć pieniądze w urzędzie pocztowym w Inowrocławiu. Zdziwił się niezmiernie obrońca G., dowiedziawszy się o tem, że czek nie ma pokrycia, albowiem Jędrzejewski gotówkę podjął.

Za ten oszukańczy „kawał" sąd skazał Jędrzejewskiego na 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu. Prócz tego skazany musi pokryć koszta sądowe.

W kryminale uspokoi się...

Mieszka sobie w Inowrocławiu od szeregu lat człowieczek maleńki wzrostem (och, jaki maleńki!), lecz wielki... buzią. Od ucha do ucha. Nie tylko ta ostatnia cecha sprowadza nań niepowodzenie w burzliwym oceanie życia. Jest nią i inna — gorsza jeszcze. A co? Nadmiar temperamentu wyładowywanego od czasu do czasu w kierunku zupełnie niewłaściwym.

Ignacy Pomagier z Inowrocławia zaciągnął pożyczkę w kwocie 300 zł od niej. Wardyńskiego. Wierzyciel zwrócił się do P. o zwrot gotówki. Ostatni jak furjat wpadł na W. i uderzył go silnie laską w głowę, zadając mu ranę.

Sprawa znalazła swój epilog przed sądem i oskarżony Pomagier będzie miał jeden miesiąc „ciszy i skupienia".

J. E. ks. biskup Laubitz w Inowrocławiu.

INOWROCŁAW W ODŚWIĘTNEJ SZACIE. — FORPOCZTA SOKOLA. — TŁUMY PUBLICZNOŚCI WIWATOWAŁY NA CZEŚĆ ARCYPASTERZA. — POWITANIE I PROCESJA DO KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ. — AKADEMJA.

Wtorek 30 maja br. stał się świętem dla parafjan m. Inowrocławia, albowiem w dniu tym przybył na wizytację dekanatu inowrocławskiego J. E. ks. biskup Antoni Laubitz.

Miasto zostało przystrojone w sztandary narodowe i papieskie oraz w zieleń. Wspaniale był udekorowany gmach magistratu gdzie zebrały się tłumy publiczności wraz z organizacjami społecznemi ze sztandarami. Po dłuższem oczekiwaniu około godziny 16 ulicą Marsz. Piłsudskiego posuwał się kłusem oddział konny „Sokoła", który poprzedzali kolarze na przystrojonych rowerach.

Z karety wysiadł ks. biskup Laubitz, który przywitał się z starostą Wilczkiem, dowódcą garnizonu płk. Bossak-Haukem, ppłk. Mirgałowskim, starostą mogileńskim Stępińskim i innemi przedstawicielami władz i obywatelstwa.

Wówczas publiczność rozpoczęła wznosić okrzyki na cześć dostojnego Arcypasterza. Szczególniej wyróżniały się głosiki dziatwy, tłumnie przybyłej z chorągiewkami kolorowemi.

Imieniem obywatelstwa m. Inowrocławia wygłosił dłuższe przemówienie powitalne prezes Rady Miejskiej dyr. Kreisner, a w biel ubrana dziewczynka wygłosiła piękny wierszyk i wręczyła J. E. ks. biskupowi Laubitzowi bukiet ponsowych róż. W międzyczasie orkiestra wojskowa odegrała hymn papieski.

Następnie z pod magistratu wyruszono w procesji przy licznym udziale miejscowego duchowieństwa do kościoła Matki Boskiej, gdzie powitał Księcia Kościoła ks. prałat Kubski.

Wieczorem w sali Parku Miejskiego odbyła się w przepełnionej po brzegi publicznością sali uroczysta akademja ku czci ks. biskupa Laubitza.

Atrakcje meetingu lotniczego w Ławicy pod Poznaniem.

W dniach 4 i 5 czerwca (Zielone Świątki) odbędzie się w Poznaniu wielki meeting lotniczy połączony z I lotem okrężnym Polski Zachodniej. Prócz tej imprezy czysto sportowej organizatorzy przygotowują dla widzów cały szereg niewidzianych dotychczas w Poznaniu atrakcyj lotniczych. Oprócz atrakcyj, w których wezmą udział najlepsi piloci polscy z kpt. Bajanem na czele odbędą się po raz pierwszy w Poznaniu masowe skoki z spadochronami.

Z ciężkich oblężniczych samolotów wojskowych, Poznań oglądać będzie również po raz pierwszy t. zw. „pociąg szybowcowy". Mianowicie kilka samolotów bez silnika (szybowców), złączonych linami, wystartuje równocześnie, by następnie na znacznej wysokości odłączyć się od holującego je samolotu i majestatycznie szybować w powietrzu. W dalszym ciągu udział swój w szybownictwie zgłosili prócz pilotów Szczepszczyk, Łopatunik, Orłowski, major Stachonia z Grudziądza.

Odbędą się również loty pasażerskie, w których każdy z widzów będzie mógł za minimalną opłatą wziąć udział.

ZMARLI:

Ś. p. **Walenty Kałek,** członek rady nadzorczej Banku Ludowego w Buku.

Ś. p. **Leon Omieczyński,** w Toruniu.

Ś. p. **Jan Markowski,** zastępca burmistrza m. Lidzbarka.

Ś. p. **Walerja z Kwiatkowskich Szczepańska,** w Grudziądzu.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Rekolekcje zamknięte dla mężczyzn w Lubawie od 10 do 14 czerwca.

W sobotę, dnia 10 czerwca br. o godz. 8 wieczorem rozpoczynają się w Domu św. Jerzego u Sióstr Miłosierdzia w Lubawie rekolekcje zamknięte dla mężczyzn. Zakończenie w środę 14 czerwca rano po mszy św. Opłata za cały czas wynosi 10 zł. Należytość uiszcza się w dniu przyjazdu na miejscu. Trzeba zabrać z sobą ręcznik i przybory toaletowe. Zgłosić mogą się mężczyźni z powiatów Lubawa, Działdowo, Brodnica i Wąbrzeźno. O ile miejsca starczy, przyjmie się mężczyzn także z innych powiatów.

Bliższych informacyj udzielają księża proboszczowie i prezesi Akcji Katolickiej każdej parafji. Zgłoszenia (imię, nazwisko, wiek, dokładny adres) przyjmuje Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie do 6 czerwca br.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Hrabia Monte Christo".
Mars: „Więzień z Kajemny".
Światowid: „Miłość potępieńców".
Palace: „Piekło Paryża".
Corso: „Bohater Prerji".

TEATR POLSKI.

W piątek, o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Kobieta i szmaragd"**, komedja w 3 akt. Harry'ego Jankins'a. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę o godz. 20 **„Powrót posła"**. Komedja w 3 aktach J. U. Niemcewicza. Leg. zniżkowe 33%.

W niedzielę o godz. 16 przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych **„Damy i huzary"**. Komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Biuro informacyjne Tow. Krajoznawczego w ratuszu. W lokalu ratuszowym (naprzeciw Dworu Artusa), używanym przez magistrat, otwarło Tow. Krajoznawcze 1 czerwca biuro informacyjne dla turystów, które ma służyć przyjezdnym najniezbędniejszemi informacjami. W biurze nabywać można także różne pamiątki jubileuszowe, wydawnictwa dotyczące Torunia itp.

Święto 8 baonu saperów w Toruniu.

W ub. wtorek święcili nasi bohaterowie — pontoniarze swe doroczne święto baonowe. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, połączone z pięknem przemówieniem okolicznościowem ks. prałata Sienkiewicza. Po odbytej defiladzie, jaką odebrał przed pomnikiem Marszałka ppłk. Górczyński, oddział wrócił na dziedziniec koszarowy, gdzie po odczytaniu rozkazu okolicznościowego, awansów podoficerów, rozdaniu znaczków pułkowych, sznurów strzeleckich i świadectw ukończenia szkoły żołnierskiej, odbyły się podpisy oficerów do pamiątkowej złotej księgi. Z kolei odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

W biegu 4×100 m. pierwsze miejsce zajęła drużyna plutonu łączności (54,4 sek.) st. sap. Grudziński, st. saper Sakowski, st. saper Kierzkowski i st. saper Thielmann.

Sztafeta 6×400 od pomnika poległych saperów na dziedzińcu koszarowym do pomnika przy placu ćwiczeń wodnych. 3 komp. 6 min. 55 sek. — kapral Kowalkowski, Główka, st. saper Böhme, saper Macierzyński, saper Pick, saper Płotka.

Skok wzwyż. 3 komp. st. saper Boehme (151 cm.).

Pchnięcie kulą: Kompanja szkolna - st. sap. Jamry 10,8 m.

Skok wdal: pluton łączności - st. sap. Grudziński 5,08 m.

Bieg 100 m.: 3 kompanja - st. saper Jakubowski 12,9 sek.

Po rozdaniu nagród odbył się wspólny obiad, poczem przejażdżka po Wiśle, a na zakończenie saperzy skorzystali z przedstawienia w teatrze. W przeddzień samego święta odbyła się pogadanka o znaczeniu święta, a o godz. 20 capstrzyk i apel poległych.

Niedopatrzenie czy wadliwa konstrukcja

Niepotrzebne straty.

W nowowybudowanym gmachu, przeznaczonym dla dyrekcji kolejowej, zainstalowano cztery kotły do centralnego ogrzewania. Kotły te zostały zgodnie z zamówieniem dostarczone, urządzone i przez rzeczoznawcę orzeczone jako właściwe i odpowiednie. Również próba wypadła pomyślnie.

Budynek ten jest do dzisiaj jeszcze nie używany, a jak się dowiadujemy, kotły już popękały w czasie mrozów. W sprawie tej ma przybyć przez sąd wyznaczony ekspert inż. Kiwała z Poznania celem stwierdzenia, czy popękały one wskutek przeoczenia i nieodpowiedniego nadzoru, czy też wskutek wadliwej konstrukcji.

Jest to suma na około 25 tys. złotych. Za wiele ciężarów ma miasto, aby mogło podobne straty ponosić. Grosz publiczny winien być uszanowany, a winnych powstałych strat należałoby pociągnąć do odpowiedzialności.

Oto jeszcze jeden kwiatek z naszej produktywnej i oszczędnej gospodarki miejskiej.

O towarzystwach „wspominkowych" i „młodych" weteranach.

Krytyczne uwagi prezesa Palucha na zjeździe oficerów rezerwy.

Dnia 28 maja odbył się w Toruniu zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy. Zjazd zapoczątkowano nabożeństwem w kościele garnizonowym.

Obrady delegatów zagaił prezes okręgu p. major Paluch i powitał reprezentantów władz i gości. Na marszałka zjazdu wybrano kpt. Kittla ze Żnina.

W imieniu wojska przemawiał gen. Raczyński, wojewodę zastępował major Gorzanka, prezydenta miasta dr. Bała.

Szczegółowe sprawozdanie z rocznej działalności zarządu zdał w doskonale opracowanym referacie prezes Paluch. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie **delegatów Zw. Oficerów Rezerwy w Toruniu.** absolutorjum. Praca okręgu idzie wielkim krokiem naprzód. Okręg pomorski podzielony jest obecnie na 28 kół i liczy około **dwa tysiące oficerów rezerwy.** Lecz nie wszyscy są zorganizowani; brak jeszcze połowy. Prezes nawoływał zatem do dalszej intensywnej pracy na polu organizacyjnem, apelując zarazem, aby oficerowie rezerwy brali **czynny udział w pracy społecznej.** Oficerowie rezerwy powinni przedewszystkiem pracować w **organizacjach przysposobienia wojskowego** i starać się zjednoczyć wszystkich byłych wojskowych w jedną silną organizację, taką n. p. jak **Związek Rezerwistów.** Rozproszkowanie bowiem byłych wojskowych w różnych drobnych organizacjach nie doprowadzi do celu i nie przynosi państwu wielkiego pożytku. Tak samo **towarzystwa „wspominkowe"** — jak je prezes nazwał — jak Związek Legjonistów, Hallerczyków, Dowborczyków, a przedewszystkiem „karykaturalny nowotwór" Związek Weteranów, utworzony przez kilku ludzi w Poznaniu, żądnych władzy i ratujących swe zagrożone stanowiska (notarjaty?) powinny zniknąć względnie się zjednoczyć w Związku Rezerwistów. Śmiesznym bowiem jest i zakrawa na ironję, gdy 35- lub 40-letni obywatel reklamuje się wielce jako **„weteran"!** Widocznie organizatorzy nie wiedzieli, co znaczy nazwa weteran?!

Wywody prezesa majora Palucha przyjęto hucznemi oklaskami.

Po zakończeniu obrad udali się uczestnicy zjazdu na skromny obiad żołnierski, który skonsumowano w dość wesołym nastroju.

Święto muzyczne w Toruniu.

Toruń. W dniach od 4 do 6 czerwca odbędzie się w Toruniu ogólnopolski kongres muzyki kościelnej, połączony z III zjazdem kół śpiewaczych okręgu pomorskiego. Toruń gościć będzie przeszło 4000 śpiewaków z całej Polski, nie licząc wielkich rzesz miłośników muzyki, którzy na to święto pieśni polskiej zjadą się do grodu Kopernika. Program przewiduje w 1-sze i 2-gie święto podczas nabożeństw we wszystkich kościołach Torunia występy chórów kościelnych, w których uwzględniono prawie wszystkich wybitniejszych kompozytorów muzyki kościelnej od XVI do XX wieku. Dnia 4 czerwca o godz. 12,30 odbędzie się uroczyste otwarcie na rynku w obecności ks. Prymasa, kilku księży biskupów, p. wojewody pomorskiego i całego szeregu innych dygnitarzy świeckich i kościelnych. Po południu śpiewają chóry świeckie w ogrodach toruńskich. O godz. 20 wielka defilada wszystkich chórów, potem zabawa ludowa na Rynku Staromiejskim. W tym samym czasie o godz. 18 odbędzie się recital organowy i o godz. 20,45 w Teatrze Miejskim wielki koncert religijny.

W drugie święto obok występów chórów kościelnych podczas nabożeństw od godz. 8 począwszy odbędą się w teatrze popisy konkursowe chórów kościelnych i świeckich. O godz. 18-tej występuje słynny chór katedralny z Poznania, a na zakończenie odśpiewa chór św. Jana z Torunia podczas wystawienia Najśw. Sakramentu wielkie 6-głosowe Te Deum z towarzyszeniem orkiestry i organów.

Fabryka dr. Romana May'a w Luboniu ruszyła.

Dzięki staraniom robotników uruchomiono fabrykę „Dr. Roman May" w Luboniu. Otóż przy współudziale dyrekcji zakładów robotnicy zaciągnęli pożyczkę 8.000 zł potrzebnych do przerobienia 120 ton surowca, zwolnionego od aresztu sądowego.

Praca w klejarni odbywa się po 6 godzin dziennie na 4 zmiany co daje zatrudnienie 96 robotnikom. W tym tygodniu jeszcz nastąpi prawdopodobnie uruchomienie fabryki, wytwarzającej czerwień, używaną do malowania wagonów kolejowych itd. Zaznaczyć należy, że produkt ten, jakościowo doskonalszy od zagranicznego, wytwarza w Polsce jedynie fabryka „Dr. Roman May".

Sytuacja robotników jest nadal bardzo ciężka, bo wypłatę zarobków ich będzie można uskutecznić dopiero po sprzedaniu partji wyprodukowanego towaru.

Akcja niesienia pomocy materjalnej robotnikom i ich rodzinom trwa w dalszym ciągu. Poza produktami żywnościowemi zbiera się obecnie materjały i odzież do wyekwipowania 30 dzieci robotników podczas Zielonych Świąt do pierwszej komunji św.

—::—

PRZECHOWO. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków obchodzi w drugie święto Zielonych Świąt uroczystość dziesięciolecia istnienia. O godz. 9 zbiórka w lokalu p. Wirwickiej, o godz. 14,30 akademja w sali p. Hessa, o godz. 15,30 koncert, o godz. 20 zabawa taneczna w sali p. Wirwickiej i p. Hessa.

Chełmno.

Co na to pan Wojewoda Pomorski? Magistrat miasta Chełmna przystąpił w marcu br. do reorganizacji biura meldunkowego. Do tego celu angażowano 4 bezrobotnych pracowników umysłowych, mających w tym kierunku najlepsze kwalifikacje. Po trzech miesiącach przerywa się tok pracy, angażowanych pracowników wyrzuca się na bruk, rzekomo dla braku... funduszów. Jakto? Na prace o historycznem i społecznem dla miasta Chełmna znaczeniu (dotychczas posługiwano się przeważnie kartotekami niemieckiemi) niema „funduszów"? Niema kilkaset złotych na opłacenie 4 pracowników przez najwyżej 6 miesięcy? Podczas gdy w ubiegłym roku wydano ćwierć miljona złotych (po za budżetem!!!) na nieproduktywne „zajęcie" bezrobotnych fizycznych? Zwalnia się rutynowanych w tym resorcie pracowników, którzy tracą 3 miesiące w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, przerywa się tok pracy, która w interesie magistratu, a zwłaszcza w interesie społecznym winna być jak najwcześniej ukończona. Jesteśmy przekonani, że p. Wojewoda Pomorski przetnie ten węzeł gordyjski tak, iż ci czterej bezrobotni pracownicy umysłowi dokończą rozpoczętą pracę, uzyskując temsamem (po dalszych trzech miesiącach) prawo do uzyskania zasiłków z zakładu ubezpieczeń.

Chodzież.

Ks. biskup Dymek w Chodzieży. Dostojnego gościa przywitał przy wjeździe do miasta burmistrz Maron. Dłuższem przemówieniem przywitał ks. biskupa dalej imieniem parafji przewodniczący dozoru kościelnego aptekarz Maniewski. Następnie w uroczystej procesji ruszono do kościoła, gdzie przywitał arcypasterza od ołtarza ks. prob. Kurpisz. Ks. biskup wstąpił na kazalnicę, skąd przemówił do zgromadzonych parafjan i udzielił błogosławieństwa. Od godz. 5 do 7 udzielił sakramentu bierzmowania. Wieczorem odbyła się akademja w sali Strzelnicy. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Ligi Katolickiej Gapiński. Następnie orkiestra p. prof. Laureckiego wraz z chórem kościelnym wykonała szereg utworów artystycznych. Na zakończenie przemówił ks. biskup. W ostatnim dniu pobytu tj. w poniedziałek 29 maja odprawił ks. biskup mszę św. w kaplicy SS. Serafitek, poczem dokonał w kościele wizytacji nauki religji tut. szkoły powszechnej oraz wsi okolicznych. O godz. 3 po poł. odbyło się krótkie nabożeństwo, poczem po odśpiewaniu „Te Deum" ks. biskup odjechał do Szamocina.

Osie.

Już w godzinach popołudniowych otrzymać można „Dziennik Bydgoski" w Osiu w agenturze p. Majki, tak prenumeratorzy! jak i w sprzedaży luźnej.

Zjazd Stow. Młodzieży Polskiej z szerokiej okolicy odbędzie się w Osiu w drugie święto Zielonych Świąt z okazji obchodu 12-lecia miejscowego Stow. Młodzieży Męskiej. Program zjazdu jest obszerny; m. in. odbędą się zawody.

Świecie.

Skandynawska ekspedycja naukowa przybędzie w najbliższych dniach na teren powiatu świeckiego celem dokonania badań etnograficznych i archeologicznych wzdłuż rzeki Wisły. Ekspedycja, składająca się z pp. dr. Ernesta Kleina, jego żony i Elisy Behmera, przybywa z uniwersytetu skandynawskiego „Nordiske Muset".

Polski Czerwony Krzyż oddział Świecie, urządza z okazji Tygodnia P. C. K. w drugie święto Zielonych Świąt wielki festyn w ogrodzie p. Chełstowskiego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1933 roku.

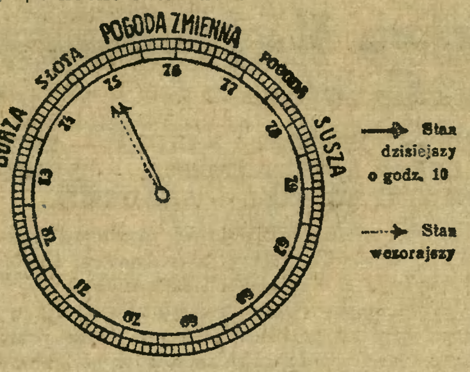
KALENDARZYK.

Dziś: Sadoka i Tow mm.
Jutro: Kłotyldy.
Wschód słońca o godzinie 3,40.
Zachód słońca o godzinie 20.15.

—::—

Stan pogody

W dagszym ciągu jeszcze pogoda słoneczna. Temperatura wysoka. Słabe wiatry północno-zachodnie.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 29. V. do 4. VI.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszone.

Jutro, w sobotę, premjera tryskającej brawurowym humorem aktualnej komedji wiedeńskiej w spolszczeniu Krzemińskiego **„GOTÓWKA".**

W niedzielę poraz drugi **„GOTÓWKA".**

W poniedziałek, jako w dzień świąteczny **„FRAEULEIN DOKTOR".**

W próbach krotochwila ze śpiewami i tańcami **„PANNA W KOSZARACH"**, która wejdzie na repertuar już w przyszłym tygodniu.

Dyrekcja teatru obniżyła znacznie ceny miejsc tak, że **teatr jest dziś tańszy od kina.** Ceny dramatu i komedji ustalono od 30 gr do 3,20 zł.

Na sobotnią premjerę **„GOTÓWKI"** obowiązują już nowe ceny, przyczem legitymacje zniżkowe są ważne.

—::—

— **Naczelnikiem II obwodu miejskiego** w miejsce p. Kalkstein-Osłowskiego wybrała Rada Miejska p. **Jana Paprzyckiego,** kupca, zam. przy ul. Bernardyńskiej 1.

— **Nowi członkowie Rady Miejskiej.** W dniu wczorajszym oficjalnie powitano w ratuszu dwóch nowych radnych: p. **Bronisława Wojewódzkiego,** kołodzieja, zam. przy ul. Staroszkolnej 13, wybranego z wspólnej listy Ch. D. i N. P. R., — oraz p. **Kazimierza Kostańskiego,** tokarza, następcę radnego Lonatowskiego (PPS), który znalazł płatne zatrudnienie w jednym z przedsiębiorstw komunalnych.

— **Wycieczka z Włocławka.** W dniu wczorajszym bawiły w Bydgoszczy uczenice gimnazjum katolickiego z Włocławka.

— **Uczczenie gorliwego pracownika elektrowni.** W dowód uznania za 25 lat wytrwałej pracy zawodowej dla dobra i pożytku miasta Bydgoszczy i jego obywateli wręczył p. prezydent miasta na publicznem posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 1-go czerwca dyplom jubileuszowy p. **Juljanowi Rutkowskiemu,** elektromonterowi, majstrowi w elektrowni miejskiej. Gratulację jubilatowi również złożył przewodniczący Rady Miejskiej. Radni i publiczność zgotowali jubilatowi owację hucznemi oklaskami.

Do Gdyni — nad morze i w góry świętokrzyskie.

Sekcja wycieczkowa przy Stow. Chrz. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Poznaniu organizuje dwie wycieczki wakacyjne:

Od 19—30 czerwca (12 dni) wycieczka wypoczynkowa do Gdyni.

Od 6—14 lipca (9 dni) wycieczka krajoznawcza do Częstochowy, Kielc, Gór Świętokrzyskich, Sandomierza, Wisłą do Kazimierza i Warszawy. Koszty podróży, noclegów i utrzymania 90 zł.

Zgłoszenia przyjmuje do 10 czerwca br. wraz z zaliczką 30 zł, wpłaconą na PKO. Poznań nr. 212859, oraz udziela wszelkich informacyj kierownik wycieczki Henryk Śniegocki, Poznań, Ostrówek 18.

Turniej szachowy.

Klub szachistów „Pion" urządza z dniem 6. bm. turniej międzyklubowy, połączony na zakończenie z wielką imprezą szachową na stadjonie miejskim. Ze względu na puhar oraz cenne nagrody upraszsa się jeszcze niezgłoszone kluby o jak najrychlejsze zgłoszenia. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekret. przy ul. Marsz. Focha 36 od 18—20. Szczegóły imprezy będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Dla „zabawy" fabrykował fałszywe monety.

Pewien młody terminator stolarski, 17-letni D., chciał się przekonać — jak twierdzi — czy to wielką trudność sprawia fabrykowanie monet i **czy on by też potrafił dokonać tej sztuki.** Aby zaspokoić swą ciekawość zabrał się do roboty; zrobił sobie wcale dobry odlew, formę i na tak skonstruowanej maszynce **począł „trzaskać" 50-groszowe monety i to nawet podobno zupełnie udałe.**

O „nadzwyczajnych" zdolnościach chłopca dowiedziała się policja, która zainteresowała się mocno młodym „mechanikiem" i złożyła mu wizytę. Zastała go akurat zatrudnionego przy swem „aparaciku", który tak się spodobał panom z policji, że go zabrali, celem przedstawienia tego cacka p. prokuratorowi.

Chłopiec tłumaczy się, że monety odlewał z ciekawości i dla zabawy, a nie w celu puszczania ich w obieg, czy jednak to tłumaczenie się chłopca jest prawdą, wykażą dopiero dalsze dochodzenia. (wk).

— **Rekolekcje — to lekarstwo dla duszy.** Także robotnicy mają korzystać z tego dobrodziejstwa i już korzystali! 110 członków Katolickich Towarzystw Robotników Polskich uczestniczyło w trzech serjach rekolekcyj zamkniętych! Ostatnia w tym sezonie będzie rekolekcja w Bydgoszczy w domu Księży Misjonarzy na Bielawkach (Plac Ossolińskich) od poniedziałku 19-go po pol. do czwartku 22 czerwca przed południem. Uczestniczyć winni przedewszystkiem członkowie z Bydgoszczy, z bliższej i dalszej okolicy, z Kujaw, z Krajny — od Chlewisk po Mąkowarsko, Łobżenicę, Ujście, Czarnków, Wągrowiec, Rogowo, Mogilno, Strzelno, Kruszwicę i Inowrocław. Z całego tego obszaru choć jeden członek (o ile możności prezes lub członek zarządowy) winien uczestniczyć w czwartej serji rekolekcyj zamkniętych w Bydgoszczy. Opłata za wszystko wynosi tylko 9,50 zł.

Pomnik ku czci poległych na polu walki.



Jak donosiliśmy, w Gorzycach pow. żnińskī poświęcono pomnik ku czci bohaterów walk o niepodległość Polski.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem" ul. 3 Maja 37, telefon 360 i „Pod Gryfem" ul. Lipowa [illegible] telefon 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Łzy dwudziestoletniej".

Gryf: „Jego ekscelencja subjekt", polski dźwiękowiec z Eugenjuszem Bodo w roli głównej. O godz. 11 wieczorem film tylko dla dorosłych p. t. „Cienie i światła macierzyństwa". Koniec o godz. 12. Ceny zniżone.

Orzeł: „W cieniu drapaczy chmur" i „Pat i Patachon".

Z Teatru Miejskiego. Na sobotnim festiwalu gwiazd ekranu i sceny w wielkiej rewji w 2 częściach i 16 obrazach pt. „Parada gwiazd" ujrzymy popularnych, a tak lubianych i żywych bohaterów filmu „Pod twoją obronę", a więc uroczą i dotychczas niewidzianą na naszej scenie Marję Bogdę, Adama Brodzisza, Mieczysława Cybulskiego, a dalej Hankę Runowiecką i Kazimierza Chrzanowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w kasie dziennej teatru (firma „Luxus", plac 23 Stycznia 31, tel. 830). Początek przedstawienia o godz. 8,30 wieczorem.

Kto wygrał? Grono Przyjaciół 21 drużyny harcerskiej im. gen. Sowińskiego urządziło 27 maja o godz. 4 ciągnienie loterji fantowej na boisku gimnazjum matem.-przyrod. Wygrane padły na następujące numera: 10 11 40 43 56 67 71 87 90 102 121 128 136 149 170 182 199 200 205 206 213 225 227 240 248 255 256 271 276 282 312 331 345 351 358 364 372 378 379 382 404 406 407 447 468 485 505 518 523 541 544 545 547 549 556 570 584 589 590 595 605 609 610 634 644 645 655 658 660 685 688 694 709 716 743 750 758 765 793 798 803 811 818 828 836 840 848 885 918 926 953 958 966 967 975 978 979 981 989 1000. Fanty odebrać można do 15 czerwca br. codziennie od godz. 2 do 5 u p. Wrotnowskiej, Wąska 25 m. 5. Fanty nieodebrane do powyższego terminu zostają własnością drużyny. Za zarząd G. P. Dr. (—) H. Kunertowa.

Kradzież zgłosił m. in.: Siemionkowski Wiktor, urzędnik magistracki — kradzież 20 kg. cukru na szkodę tut. magistratu z pokoju nr. 11. Sprawcami tej kradzieży mają być trzej znani oszuści.

Wielki wyścig kolarski. W pierwsze święto Zielonych Świąt odbędzie się w Grudziądzu wielki wyścig kolarski na dystansie 50 km., w którym zapowiedzieli udział czołowi kolarze Pomorza. Będzie to również pierwsza impreza kolarska o cenne nagrody firmy Łuczak - Warszawa. Start zawodników nastąpi o godz. 14,30 z Głównego Rynku, metę wyznaczyli organizatorzy przy strzelnicy Bractwa Kurkowego. Organizacja spoczywa w rękach Tow. Sportowego „Olympia".

Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Grudziądzu.

Tegoroczne święto W. F. i P. W. na miasto Grudziądz wypadło składnie i pięknie — imponująco.

W sobotę odbył się capstrzyk. W pochodzie szły liczne organizacje, hufce szkolne, harcerstwo, sokolstwo, Hallerczycy i straż pożarna z trzema orkiestrami. Capstrzyk wyruszył z koszar 64 p. p. i rozwiązał się tamże.

W niedzielę na placu nad Wisłą odbyła się wpierw msza polowa. Raport odebrał prezydent Włodek, który poszczególne zastępy powitał ich hasłem. Całością kierował z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. p. Paweł Bączyński. Mszę św. celebrował ks. Tyniecki. Przygrywała orkiestra 64 p. p. pod batutą por. Szpuleckiego. Po nabożeństwie przemówił prezydent Włodek.

Następnie uformował się malowniczy pochód, liczący około 5000 osób. Defilada odbyła się na placu 23 Stycznia.

Po południu odbyły się na boisku miejskim zawody. Do późnego wieczora jeszcze przybywała publiczność. Szczegóły podajemy w dziale sportowym.

Z historji nabożeństwa czerwcowego.

Na wzór miesiąca maja, w którym oddawana jest cześć N. Marji Pannie, miesiąc czerwiec poświęcony jest czci Najśw. Serca Jezusowego. Cześć ta rozwijała się powoli w Kościele Katolickim i minęły wieki, zanim doszła do dzisiejszego rozwoju.

Początek nabożeństwa do Serca P. Jezusa dała właściwie św. Małgorzata Marja Alacoque, której w latach 1673—1675 kilkakrotnie objawił się Zbawiciel, a przy ostatniem objawieniu wskazał na swe Serce i rzekł te słowa: „Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, a które tak mało jest znane i kochane“.

Stolica Apostolska zaaprobowała szereg bractw, które obrały sobie za zadanie szerzenie czci Serca Jezusowego. Na prośbę biskupów polskich, papież Klemens XIII pozwolił na osobną uroczystość ku czci Najśw. Serca z osobną mszą św. i modlitwami brewjarzowemi.

—::—

Nieszczęśliwy wypadek na lotnisku.

W ubiegłą środę wieczorem, na lotnisku wojskowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kierownik działu silników, 30-letni Zygmunt Malinowski, zamieszkały przy ul. Dolina 2. Mianowicie p. Malinowski będąc zajęty na lotnisku, został nagle uderzony śmigłem od samolotu w lewe przedramię tak silnie, że uległ ciężkiemu zgruchotaniu przedramienia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala miejskiego. (wk).

— **Najstarszem stowarzyszeniem polskiem w Bydgoszczy** jest Stowarzyszenie Pomocy Naukowej imienia dra Karola Marcinkowskiego. Oddział bydgoski tegoż towarzystwa powstał w roku 1844 i liczył 35 członków wspierających; do kasy głównej w Poznaniu wspomniani członkowie z miasta Bydgoszczy i powiatu w r. 1844 przesłali 472 talarów składek. Stypendjum otrzymywało 3 akademików Polaków, pochodzących z Bydgoszczy.

— **Zbiorowa wycieczka do Lwowa na zlot sokoli dzielnicy małopolskiej** w dniach od 15—18 czerwca br. na uroczystości jubileuszowe odsieczy wiedeńskiej i Targi Wschodnie, organizuje Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokoła. Przejazd II klasą w obie strony wynosi 38,70 zł, III klasą 25,80 zł oraz 2 złote na koszta organizacyjne. Kwatery prywatne we Lwowie po 3 zł za dobę. Utrzymanie całodzienne w jadłodajniach 3 zł dziennie. Uczestniczyć w wycieczce mogą także i nieczłonkowie Sokoła. Z Poznania wyjazd w środę, 14 czerwca br. około godziny 22,40. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę, 18 bm. około godziny 23-ej, przyjazd do Poznania 19 bm. około godziny 11-ej. Pociąg zatrzyma się w Środzie, Jarocinie, Pleszewie, Ostrowie, Ostrzeszowie, Kępnie i Wieluniu. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie Przewodnictwa Dzielnicy Sokoła, Wały Zygm. Augusta 10.

— **Ostre strzelanie.** 16 pułk ułanów Wlkp. w dniach 3, 6, 12, 16, 17 i 23 czerwca przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelanie ostre na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty w Jachcicach.

— **Pielgrzymka statkiem do Chełmna. Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich** urządza w niedzielę, dnia 2 lipca parostatkiem pielgrzymkę do Chełmna. Bilety nabyć można w biurze parafjalnem przy Farze, oraz u prezesek Tow. Kobiet Katol. Cena biletu 2,50 zł.

Doniosłe uchwały Rady Miejskiej.

Szeroko zakrojona prywatna akcja budowlana na terenach państwowych w lesie Bocianowskim.

Niemcy budują gimnazjum przy ulicy Chodkiewicza.

Dalsze ścieśnienie budżetu administracji miejskiej.

Bydgoszcz, 2 czerwca.

(n). Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej przejdzie do historji, powzięto bowiem szereg doniosłych uchwał w kierunku **dalszej rozbudowy miasta** i powiększenia terytorjum miejskiego.

Uchwalono zwrócić się do rządu o bezpłatne przekazanie gminie bydgoskiej 213 morgów ziemi **na Wilczaku** w sąsiedztwie ulicy Jary, oraz terenów leśnych, położonych **wzdłuż szosy Gdańskiej,** pomiędzy ulicą Północną i Szkołą Podchorążych a okrężnym torem kolejowym.

Ziemia na Wilczaku, na wzgórzu, oddana zostanie katolickiej parafji św. Trójcy **pod cmentarz.**

Tereny w lesie Bocianowskim przeznaczono są na cele **budowlano-mieszkaniowe,** część pod nowe ulice i **nową szkołę.** Urzędnicy kolei państwowej, zrzeszeni w nowej **spółdzielni budowlanej,** która otrzymała z Banku Gospodarstwa Krajowego 100 tysięcy złotych długoterminowego kredytu i dysponuje własnym materjałem budowlanym, zapewnili już sobie na tym terenie ogółem **99 działek** i zaczną jeszcze w tym roku budować domki własne.

Również stowarzyszenie **„Deutsches Privatgymnasium“** zamierza wkrótce przystąpić do budowli — większego gmachu szkolnego przy ul. Chodkiewicza, niedaleko ogrodu botanicznego. Na ten cel oddaje mu gmina m. Bydgoszczy około 3500 metrów kwadratowych terenów własnych, przylegających do wielkiego placu zakupionego przed kilku laty przez tutejsze niemieckie towarzystwo szkolne.

Budowa niemieckiego gimnazjum, mająca kosztować **miljon złotych,** projektowana oddawna, napotykała na przeszkody nie czasem ze względów politycznych, lecz dlatego, iż w planie zabudowy miasta przez te grunta prowadzi

PRZYSZŁA ULICA, SKRACAJĄCA DROGĘ Z ŚRÓDMIEŚCIĄ NA BIELAWY.

Panu Maksymiljanowi Reichowi, członkowi zarządu spółki akcyjnej „Rika“ oddaje gmina na własność jeszcze jedną parcelę budowlaną przy ul. Ossolińskich (po 5 zł za metr). Podobną parcelę przy ul. Płockiej przyznano p. Henrykowi Gołębiewskiemu.

Podział zysków K. K. O.

Komisja rewizyjna szwankuje.

Rada Miejska przyjmując do wiadomości bilans Komunalnej Kasy Oszczędności, zeszłoroczny zysk (niewielki w stosunku do wielomiljonowych obrotów) podzieliła jak następuje:

20.500 zł na zapłacenie rachunków za dostarczone dla bezrobotnych prowjanty wielkanocne;

554 zł na obozy letnie dla najbiedniejszych drużyn harcerskich i

500 zł na ochronkę w Czyżkówku.

Radny Lewandowski wyjaśnił, że rezerwy K. K. O., nie wynoszące nawet 10% ogólnej sumy wkładów, musiano koniecznie zasilić. Komisji rewizyjnej nie może oszczędzić nagany, że **przez dwa miesiące nie przeprowadziła ani razu rewizji w K. K. O.,** chociaż regulamin wymaga rewizji najmniej co 4 tygodnie i częstych dorywczych rewizyj niezapowiedzianych.

Prezydent miasta p. Barciszewski potwierdza pewne niedomagania komisji rewizyjnej. Oto radny **Drewka,** jeden z rewizorów (poczciwy robotnik, nie żaden znawca zawiłej księgowości bankowej — uwaga sprawozdawcy „Dz. Bydg.“), dłuższy czas już choruje, lecz odpowiedzialnego urzędu w K. K. O., którego z powodu niedomagania na zdrowiu wypełniać nie może — nie zrzekł się.

Radny Wnuk (niezależny socjalista) zgłasza swoje zastrzeżenia: Jest tu mowa o jakichś protokółach i rachunkach bankowych, ale czy wszyscy panowie radni je znają? Wciąż tylko słyszy się słowo „komisja, komisja“... Żądam imieniem mojego klubu przedłożenia nam na piśmie dowodów gospodarki K. K. O.

Wniosek ten upadł po oświadczeniu przewodniczącego Rady Miejskiej p. Beyera, że **każdy radny,** obojętnie czy należy do komisji, ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach **komisji finansowej.**

Budżet „kurtyzowany“.

Tak jak niektórym koniom ogony obcinają, pozostawiając tylko chwost, przyczem konie się męczą, nie mogąc ognać się przed muchami i bąkami — „kurtyzowano“ po angielsku, uchwalony przez Radę Miejską tegoroczny budżet administracji miejskiej.

Wojewódzka komisja zatwierdzająca budżet m. Bydgoszczy, zażądała **zmniejszenia różnych pozycji dochodowych o 300 tysięcy złotych,** uzasadniając to tem, że urzędy skarbowe nie spodziewają się w tym roku pełnych kwot za wymierzone podatki, albowiem ogólnie zmniejszyły się obroty handlowe a wartość nieruchomości spadła.

Władza nadzorcza nie omieszkała „ojcom miasta“ przypomnieć, że do pozycji rozchodów trzeba dodatkowo wstawić kwotę 9 tysięcy złotych jako wynagrodzenie dla państwowych poborców podatków oraz 1% wszystkich wydatków zwyczajnych na rzecz **Funduszu Pracy.**

Komisja budżetowo-finansowa proponuje wszystkie zastrzeżenia wojewódzkie co do budżetu miejskiego przyjąć; tak też i uchwalono.

Wobec spodziewanych niedoborów podatkowych należy się liczyć z tem, że wiele pozycyj budżetowych będzie jedynie na papierze figurowało.

O CZEM MÓWIONO W KULUARACH RADY MIEJSKIEJ...

Prośba wiceprezydenta miasta d-ra Chmielarskiego — o przeniesienie go w stan spoczynku po 12 latach męczącej pracy w tutejszym samorządzie — złożona **we wrześniu ubiegłego roku,** do tej pory spoczywała niezałatwiona w szufladzie biurka jednego z panów radców. Nie doczekawszy się decyzji korporacji miejskich, p. wiceprezydent miasta prośbę swą o przeniesienie na emeryturę **rezolutnie wycofał.**

Jednemu z najstarszych członków magistratu wytykają, że **bez porozumienia się** z kolegjum magistrackiem ani z Radą Miejską zakupił dla miasta za 300.000 zł akcyj „Lloydu Bydgoskiego“.

Cyrk Staniewskich wyruszył w dalszą drogę.

Dziś rano o godz. 5-ej Cyrk Staniewskich wyruszył specjalnym pociągiem z Bydgoszczy do Torunia, gdzie zatrzyma się przez kilka dni. Pociąg składał się z 24 wagonów trzynastometrowych. Poza Toruniem Cyrk Staniewskich zawita jeszcze do Grudziądza, Tczewa i Gdyni.

Cyrk Staniewskich, który ma już ustaloną reputację, zdobył sobie zwłaszcza ostatnim wspaniałym swym programem dużo nowych entuzjastów. Mimo ciężkich warunków gospodarczych, program stał na bardzo wysokim poziomie. Kierownictwo oddziału cyrku spoczywa w rękach wytrawnego dyrektora p. Rubiniego. Życzyć należy w dalszem tournée wielkiemu polskiemu cyrkowi powodzenia, jako jedynej najpoważniejszej placówce gospodarczej tego rodzaju w kraju. Zaznaczyć bowiem wypada, że personel techniczny i administracyjny — poza kilku artystami z zagranicy — składa się z Polaków chrześcijan.

—::—

Włamania i kradzieże.

Szymańskiemu Michałowi, zam. przy ul. Glinki 49, skradł jakiś złodziej rower męski pozostawiony w korytarzu domu przy ul. Jagiellońskiej 23.

Milcarkowi Bronisławowi, zam. przy ul. Toruńskiej skradł jakiś złodziej rower męski z korytarza domu przy ul. Krasińskiego 9.

Polasikowi Antoniemu zamieszkałemu przy ulicy Bronikowskiego 10 skradł jakiś złodziej w czasie targu na rynku 19 kg masła.

Brzezińskiemu Stanisławowi, zam. przy ul. Senatorskiej skradł jakiś złodziej z piwnicy do której się włamał 150 sztuk śledzi.

Zulczyk Jan, zamieszkały przy ul. Zygm. Augusta 4 zgłosił, że w czasie jego nieobecności w domu włamał się jakiś złodziej i skradł mu różną garderobę, wartości 80 zł.

Pecikowski Aleksy, zamieszkały przy ul. Małachowskiego 4 zgłosił, że nieznany złodziej zakradł się do jego mieszkania w czasie jego nieobecności i skradł mu jeden rower, wartości 80 zł.

Walka z upiorem przedwczesnego łysienia.

Zdrowie i piękno włosów, tego prawdziwego skarbu każdej jednostki dbałej o należyty, estetyczny wygląd, stanowią przedmiot całej gałęzi wiedzy, szukającej środków naukowych dla leczenia chorób włosów, powszechnej klęski wczesnego łysienia.

Dopiero niedawne badania naukowe wprowadziły walkę z upiorem generacji współczesnej na nowe tory i doprowadziły do stworzenia biologicznego środka wzmacniającego włosy pod nazwą „Trilysin“.

Doświadczenia te, przeprowadzone początkowo na królikach, a sprawdzone i potwierdzone wkrótce potem klinicznie, wykazały, że dla należytego odżywiania włosa warunkującego prawidłowy rozwój tegoż oraz dla tworzenia się włosa, mają decydujące znaczenie wydzieliny gruczołów łojowych, wchodzących do mieszka włosowego.

Te wydzieliny gruczołów łojowych składają się głównie z cholesteryny, substancji woskowatej, znajdującej się jako składnik komórkowy w całym organiźmie, a głównie w mózgu. Zaburzenia w rozwoju włosów, ich wygląd chorobliwy, tworzenie się łupieżu i wypadanie włosów, powoduje niedobór cholestryczny w gruczołach łojowych. Badania kliniczne wykazały, że można od zewnątrz uzupełnić braki cholesteryny w gruczołach łojowych i temsamem przez uzdrowienie gruczołów łojowych przeprowadzić regenerację zupełną włosów, usunięcie łupieżu i wypadania włosów.

Te epokowe badania naukowe uczonych dały ludzkości nareszcie skuteczny środek biologiczny pod nazwą „Trilysin“ sensacyjny w wynikach, będący płynną cholesteryną, którą należy zwilżać rano i wieczorem głowy. Stosowanie miejscowe preparatu „Trilysin“ doprowadza do zwiększenia ilości cholesteryny w gruczołach łojowych i do znormalizowania procesu porostu włosów. Już przeciętnie po 14-dniowem leczeniu preparatem „Trilysin“ znika łupież, ustaje wypadanie włosów, włosy odrastają. Nareszcie ludzkość znalazła broń skuteczną na naukowej opartej podstawie do walki z upiorem wyłysienia.

Preparat „Trilysin“ wyrabia w kraju fabryka chemiczna „Prometa“ w Bielsku. Ostatnio ceny za preparat „Trilisyn“ zostały dla uprzystępnienia tego pierwszorzędnego preparatu najszerszym masom znacznie obniżone.

Czy Trocki wróci do Rosji?



Lew Trocki, osławiony wódz rewolucji bolszewickiej, który po zatargu z „czerwonym carem, Stalinem, zamieszkał na Psich Wyspach pod Konstantynopolem, otrzymał podobno zezwolenie na powrót do Rosji. Zezwolenie to uwarunkowano podobno żądaniem, by Trocki wstrzymał się od wszelkiej polityki. Czy Trocki z zezwolenia skorzysta, na razie niewiadomo.

— **Dziś, dnia 2 czerwca pod Orłem premjera Rewjo-Szopki pt.:**

„Wielkie Pranie"

pióra Leona Sobocińskiego. Początek o godz. 8,30 wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni B-ci Bażańskich.

W kalejdoskopie dnia.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy. — Ujęcie młodocianych złodziei. — Mały pożar. — Szofer ukąszony przez psa.

(ak) W ubiegłą środę wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy. Mianowicie **25-letni czeladnik stolarski Czesław Pawłowski,** zam. przy ul. Leszczyńskiego 18 a zatrudniony w stolarni p. Wybrańskiego przy ul. Sienkiewicza, wskutek nieostrożności dostał się **palcami lewej ręki pod fryzę** która ucięła mu końce dwóch palc, a **trzeci palec zupełnie zmiażdżyła.** Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Pawłowskiego do lecznicy miejskiej, gdzie założono mu opatrunek.

Drugi wypadek miał miejsce w ekspedycji towarowej, gdzie w wyładowni zatrudniony w firmie Löhnert **65-letni Karol Kohlmajer** korbą od dźwigni tak nieszczęśliwie uderzony został w twarz, iż z ciężkiemi pokaleczeniami upadł na ziemię. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w ciężkim stanie do lecznicy miejskiej, gdzie po założeniu opatrunku odstawiono go do domu przy ul. Senatorskiej 146, gdyż w lecznicy nie było miejsca.

*

Na gorącym uczynku **kradzieży słoniny** przychwycono **19-letniego Bronisława Dąbrowskiego,** zam. przy ul. Stromej. Słoninę tę skradł ze składu rzeźnickiego Pawła Jendrykego przy ulicy Grunwaldzkiej. Ujęto również **13-letniego Heinza Kasnera,** który skradł kilka wycieraczek w firmie Surowiec. Pozatem przychwycono na gorącym uczynku kradzieży roweru dwóch złodziei **Michała Włoszczyńskiego,** zam. przy ul. Leszczyńskiego 9 i jego kompana **Franciszka Konieczkę,** zam. przy ul. Ks. Skorupki 15. Rower zwrócono właścicielowi p. Ignatowskiemu z ul. Racławickiej a amatorów jazdy rowerowej ulokowano w areszcie. Młodocianych złodziejaszków Kasnera i Dąbrowskiego po spisaniu protokółu i przekazaniu ich z aktem oskarżenia do sądu puszczono na wolną stopę. Pozatem ujęto w dniu wczorajszym 9 osób podejrzanych o kradzieży.

*

W mieszkaniu **Antoniego Salwy** przy ul. Kujawskiej 45 wybuchł wczoraj rano około godziny 10 mały pożar. Prawdopodobnie od pieca zapaliły się sprzęty domowe jak łóżko, stół, krzesełka i inne rzeczy. Zaalarmowana straż pożarna w ciągu pół godziny zdołała pożar ugasić. Straty są nieznaczne.

*

Pokąsany przez psa został w dniu wczorajszym **36-letni szofer Wacław Gromadzki** na ulicy Fordońskiej. Pies napadł na szofera i ukąsił go w obie ręce. Pogotowie ratunkowe odwiozło szofera do szpitala miejskiego.

Ostrzegawczy sen

czy owoc przeczulonej wyobraźni.

Jedna z naszych Czytelniczek, która — jak sama przyznaje — wielce interesuje się bohaterskiemi wyczynami naszych lotników, przysłała nam opis snu, jaki miała w tych dniach. Zaklina nas przy tem, abyśmy sen ten podali w całości, bo „może to ostrzeże nieszczęśliwą ofiarę katastrofy", jakiej w śnie była świadkiem. Zapalona zwolenniczka polskiego lotnictwa dodaje przy tem, że „nigdy by nie pisała o tem do „Dziennika", gdyby nie to, że doświadczyła niejednokrotnie, iż wypadki, widziane przez nią w śnie, istotnie wkrótce potem w życiu powtórzyły się z niezwykłą ścisłością".

Ostatni ten zwrot nas nieco zaniepokoił. Wprawdzie zdaniem naszem „Sen mara — Bóg wiara". Ale nie możemy na podstawie licznych faktów zaprzeczyć, że są sny prorocze. Kto więc mógłby powiedzieć, że i w tym wypadku nie mamy do czynienia z takim właśnie snem?

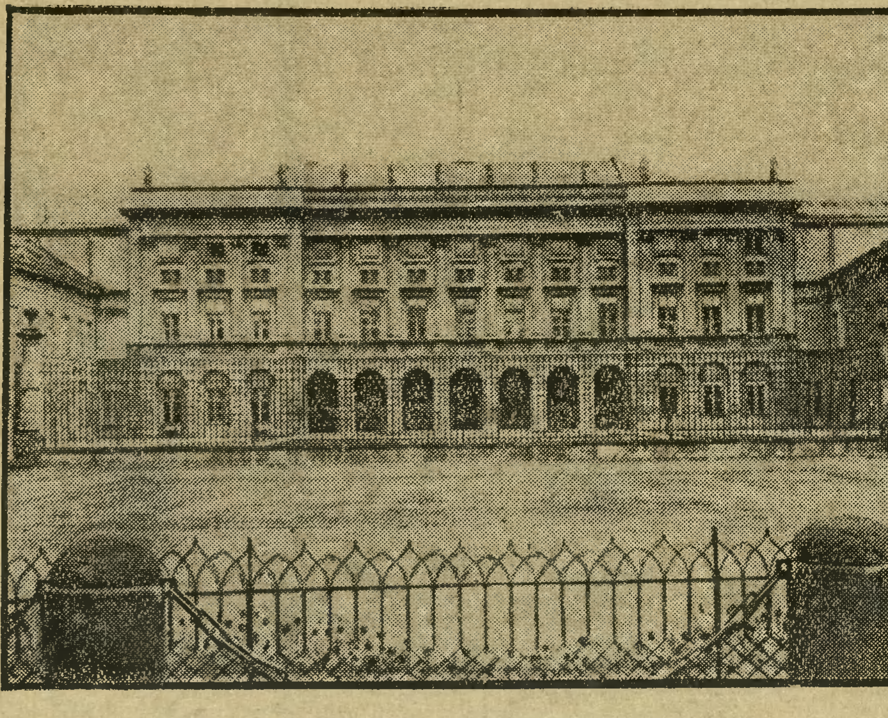
A teraz posłuchajmy, co nam pisze nasza Czytelniczka:

„Widziałam olbrzymi samolot polski, szybujący w ciemnościach nocnych z okropną szybkością ze zachodu na wschód. W pewnym momencie zaczynały się z tylnej części samolotu wydobywać coraz gęstsze iskry, które niedługo zamieniły się w płomień a w końcu cały samolot stał się ognistą kulą, która runęła na ziemię".

Oto sen naszej Czytelniczki — trzeba przyznać — istotnie wstrząsający. Chcielibyśmy jednak rozwiać złudzenie naszej Czytelniczki co do tego, że opis snu ostrzeże „ofiarę katastrofy". Całe bohaterstwo naszych czołowych lotników polega właśnie na tem, że podejmują swoje gigantyczne loty z pełną świadomością, iż mogą z nich nie wrócić, że na szlakach napowietrznych czai się na nich w każdej sekundzie legjon niebezpieczeństw. A jednak lecą, by przysporzyć sławie ukochanej Ojczyźnie. Taki to już los tych, którzy Polskę ukochali ponad wszystko i z śmiercią idą w zawody, byleby się tylko krajowi swemu przysłużyć.

Spełniliśmy życzenie jednej z wiernych Czytelniczek naszych — bo któżby nie spełnił życzenia, przepojonego tak serdeczną troską o zdrowie naszych rycerzy przestworza. Wierzymy jednak mocno, że w tym wypadku sen okaże się marą i że trzej polscy lotnicy, którzy szykują się do wielkich skoków w kierunku zachodnio-wschodnim (dwaj z Ameryki do Polski, jeden z Polski do Australji) osiągną swój cel cali i zdrowi.

Pałac Namiestnikowski w Warszawie.



STAŁA SIEDZIBA RZĄDÓW RZECZYPOSPOLITEJ.
Gospodarzem tego pieknego pałacu jest obecnie p. Jędrzejewicz.

— **Wielki festyn Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.** Tradycyjny wspaniały festyn strzelecki odbędzie się w drugie święto Zielonych Świątek w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej. Gry i zabawy dla dzieci jak skakanie w workach itp. Pozatem fanty, loterja, strzelanie z wiatrówek, kulanie w kręgle o nagrody. Wieczorem zabawa w sali.

Z sali sądowej.

Wśród „Kochanych" Krewnych.

„Zatrucie" pierwszego męża oraz własnej matki.

(ak). Bardzo często walka między krewnymi prowadzona jest z niezwykłą zaciętością. Zazwyczaj mają krewni większe pretenje do swoich, niż do innych śmiertelników i zazwyczaj uważają, że można z nimi walczyć mniej kulturalnie, niż z innemi ludźmi. Walka ta nabiera specjalnych cech podłości, skoro krewni kierują się niskiemi pobudkami, rzucając bezczelne insynuacje. Ale cóż — nienawiść jest ślepa i bezwzględna oraz odbiera ludziom rozum. Świadczy o tem wymownie następujące zdarzenie, które było przedmiotem rozprawy sądowej przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadła onegdaj 32-letnia robotnica Janina Kudlińska, pochodząca z Bydgoszczy. Kudlińska w październiku ub. roku wystosowała pismo do policji śledczej w Bydgoszczy, ciężko obwiniając swą kuzynkę Marję Surmiakową, iż ta **zatruła swego pierwszego męża a nawet własną matkę** trucizną zgładziła ze świata. Policja wskutek takiego rewelacyjnego doniesienia natychmiast wdrożyła dochodzenia, które ustaliły niezbicie, że zarówno pierwszy mąż Surmiakowej, jak i jej matka umarła śmiercią naturalną. Ciężkie oskarżenie Kudlińskiej okazało się z gruntu fałszywe. Za to właśnie **fałszywe doniesienie** odpowiadała przed sądem.

Oskarżona broniła się przed sądem tem, iż zeznania w sprawie rzekomego zatrucia otrzymała od **„pewnego dobrego znajomego",** które to zeznania przyjęła jako wiarogodne. Rozprawa sądowa wykazała jednak, iż oskarżona obwiniając swą kuzynkę, kierowała się niskiemi instynktami a mianowicie tylko **chęcią zemsty.** Pragnienie zemsty zaślepiło ją. Sąd skazał Kudlińską na karę **sześć miesięcy więzienia,** jednakowoż ze względu na dotychczasową jej niekaralność zawiesił jej wykonanie kary na przeciąg dwóch lat, stosując okoliczności łagodzące.

Na złe języki ludzkie, denuncjacje i insynuacje, miotane szczególnie przez „kochanych" krewnych, każda kara, choćby najsurowsza tu na ziemi, wydaje się za niską...

NIEUCZCIWY URZĘDNIK KOLEJOWY.

(ak). Przed sądem okręgowym odpowiadał onegdaj za sprzeniewierzenie 45-letni urzędnik kolejowy Konstantyn Wolter. Akt oskarżenia zarzucał Wolterowi, iż w ciągu pół roku swego urzędowania na stacji Trzciniec pod Bydgoszczą sprzeniewierzył sumę 951 zł. Rewizja bowiem dokonana w dniu 24 października 1932 roku wykazała sprzeniewierzenia na powyższą sumę.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Był on zobowiązany codziennie odstawić wpływy kasowe do stacji Brzozy, czego jednak nie uczynił. W toku rozprawy oskarżony przyznał, iż nieco lekkomyślnie postępował z pieniędzmi.

Sąd po zakończeniu postępowania dowodowego skazał urzędnika kolejowego na karę jednego roku więzienia, nie zastosowując okoliczności łagodzących.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 3 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35: Transmisja słuchowiska ze Lwowa dla młodszych dzieci p. t. „Co się zdarzyło w kuchni króla Ćwieczka". 16,00: Płyty gramofonowe. 16,40: „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych" odczyt. 17,00: Płyty gramofonowe. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota, I. Łosiówna (klinga), M. Rentgen (piosenki). W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert chopinowski w wyk. prof. Zb. Drzewieckiego. 22,40: Feljeton. 23,00: Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30—23,35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

NIEDZIELA, 4 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,25: Transmisja nabożeństwa z katedry w Toruniu uroczystej sumy pontyfikalnej. 12,15: „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie" odczyt. 12,30: Transmisja z Torunia uroczystego otwarcia III ogólnego zjazdu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych i III ogólnopolskiego kongresu muzyki kościelnej. 14,00: „Poplony i międzyplony" odczyt. 14,20: Pieśni w wykonaniu Marji Oleny. 14,40: „Wołek i inne szkodniki śpichrzowe" odczyt. 15,05: Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Płyty. 16,45: „O sztuce dobrego mówienia" odczyt z Wilna. 17,00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry Stefana Rachonia. 18,00: Transmisja z kościoła N. M. P. w Toruniu organowego koncertu. 19,25: Słuchowiska z Wilna p. t. „Ewon i Adamina" i „Sen o przyszłości". 20,00: Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego i Franciszka Platówna (śpiew). W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,40: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. **Ryga.** 18,30: „Opowieści Hoffmanna" opera Offenbacha. **Koenigswusterhausen.** 19,00: „Lohengrin" op. Wagnera (akt I). **Wiedeń.** 19,00: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. **Huizen.** 19,50: „Peer Gynt" dramat Henryka Ibsena, muzyka Griega. **Lipsk.** 20,00: „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zellera. **Medjolan.** 20,30 „I Cavalieri di Ekebu" opera Zandonaigeo.

UROCZYSTOŚCI TORUŃSKIE W RADJO.

W związku z upływającą 700-ną rocznicą powstania miasta Torunia, Polskie Radjo transmituje z tego starego grodu szereg uroczystości. Tak więc dnia 4 czerwca o godz. 10,25 uroczystą sumę pontyfikalną z katedry, tegoż dnia o godz. 11,57 hejnał i o godz. 12,30 uroczyste otwarcie III ogólnego zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i III ogólnopolskiego kongresu muzyki kościelnej na Staromiejskim Rynku.

Słowo wstępne wygłosi ks. prałat Józef Wysiński, poczem nastąpią przemówienia protektorów: wojewody pomorskiego p. Józefa Kirtiklisa i J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, oraz prezydenta miasta p. Antoniego Bolta, Ludwika Makowskiego, prezesa Związku Kół Śpiewaczych, prof. Antoniego Ponikowskiego, prezesa Zjednoczenia Polskich Zw. Kół Śpiewaczych i Muzycznych. Śpiewać będą połączone chóry męskie pod dyrekcją Jana Marcinkowskiego i Bernarda Piątkowskiego, oraz chóry mieszane pod dyr. ks. Wacława Lewandowskiego, oraz dyr. Jana Marcinkowskiego, z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p. Wreszcie o godz. 18 nadane będzie z kościoła N. M. P. 55 minut koncertu organowego w wykonaniu prof. O. Hernanczyka z Pelplina z współudziałem chóru akademickiego „Ambrosianum" z Warszawy. Dnia 5 czerwca o godz. 11,57 — Hejnał i o godz. 18 transmisja z kościoła św. Jana chóru katedralnego ks. Gieburtowskiego.

CH. D. KOŁO SZWEDEROWO.

Skarbnik koła Grygrowicz przeprowadził się z ulicy Nowodworskiej na ulicę Chołoniewskiego 30, m. 11.

Ostatni dzień nabycia biletu na pociąg dancing-bridge do Krakowa.

Zwracamy uwagę, iż w dniu dzisiejszym można jeszcze nabyć bilet w kasie „Orbisu" (Be-De-Te) na pociąg dancing - bridge do Częstochowy, Katowic i Krakowa na Zielone Świątki. Cena biletu tylko 24 zł. Pociąg „Gryf Pomorski" odchodzi jutro w sobotę o godz. 23,20 z czwartego peronu.

—::—

— **Otwarcie pięknego ogrodu Resursy Kupieckiej.** Jutro w sobotę o godz. 7 nastąpi oficjalne otwarcie ogrodu Resursy Kupieckiej. Gra doskonały zespół składający się z 6 osób. Noc japońska i zabawa na świeżem powietrzu. Gospodarz Resursy p. Jan Sentkowski dokłada wszelkich starań, ażeby sezon letni w Resursie wypadł nadzwyczajnie. Przedewszystkiem zaś niskie ceny.

— **Piękną 2-dniową wycieczkę kajakową** urządza w dniach 4 i 5 bm. sekcja wodno-turystyczna P. T. K. Trasa prowadzi przez jezioro Byszewskie do Brdy pod Kuźnicą, stąd spław do Bydgoszczy. Wyjazd w sobotę o godz. 18 kolejką powiatową ze stacji Okole, powrót w drugie święto wieczorem. Kto wesoło i zdrowo a tanio chce spędzić święta, niechaj zgłosi się po bliższe informacje do księgarni F-y Kiedrowski, ul. Długa, lub telefon 93.

— **Jarmark na konie**, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, 6. bm. od godz. 7 począwszy na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Wycieczka do lasu kujawskiego.** Orkiestra Związku Inwalidów Wojennych Okr. Koło Bydgoszcz urządza w niedzielę, dnia 4 i 5 bm. wycieczkę do lasu kujawskiego (przy szosie kujawskiej). Wymarsz o godz. 13 z ul. Pięknej róg Gołębiej i Zbożowego Rynku, gdzie też podwózki stać będą do dyspozycji gości. Na miejscu sala do tańca, własny bufet i moc niespodzianek.

DZIAŁ SPORTOWY

MISTRZOSTWA TENISOWE FRANCJI. AUSSEM POKONANA.

Paryż. Z mistrzostw międzynarodowych Francji w tenisie, odbywających się w Paryżu, notujemy następujące ostatnie wyniki:

Francuzka Rosambert pokonała Niemkę Aussem w trzech setach 0:3, 1:6, 6:4. Francuz Bernard pokonał Japończyka Nunoi 6:2, 6:4, 6:3. Shiedls — Kehrling 2:6, 5:7, 6:4, 6:2, 7:5. Cochet — dr. Nowotny 7:5, 6:1, 3:6, 6:4. Crawford — Miki 2-6, 6:3, 10:8, 6:4.

SLAVIA MISTRZEM CZESKIEJ LIGI.

Praga. Wczoraj odbył się w Pradze piłkarski mecz pomiędzy ligowemi drużynami czeskiemi, Slavią i Spartą. Mecz miał decydujące znaczenie dla tytułu mistrza.

W meczu zwyciężyła drużyna Slavii w stosunku 3:1 (1:1). Dla zwycięzców bramki strzelili: Kopecki 2 i Swoboda. Na trybunach — mimo deszczu — 20.000 widzów.

W wyniku mistrzostwo Ligi na rok bieżący zdobyła Slavia, tytuł wicemistrza Sparta.

Obie drużyny wezmą udział w zawodach o puhar środkowo-europejski.

AUSTRJA REZYGNUJE Z MECZU PIŁKARSKIEGO Z NIEMCAMI.

Berlin. Dziennik wiedeński „Neue Freie Presse" donosi, że planowane na dzień 25 bm. we Frankfurcie nad Menem **spotkanie piłkarskie Austrja — Niemcy nie dojdzie do skutku, ze względu na zawikłane w tej chwili stosunki polityczne obu krajów.**

WYNIKI BIEGU „DOKOŁA ITALJI".

Medjolan. W tych dniach zakończony został 21 bieg kolarski „Dokoła Italji", rozpoczęty w Medjolanie w dniu 6 maja.

Trasa wynosiła 3343,5 klm. **Pierwsze miejsce zajął Włoch Binda w 111 godz. 1 m. 52 sek., mając średnią szybkość 30 klm. 43 mtr. na godzinę.** Drugim był Belg Jef Demuysere — 111:14,26 sek., 3) Włoch Piemontesi.

SOKÓŁ I — KABEL.

Ciekawy ten mecz o mistrzostwo Pomorza w klasie „A" pomiędzy powyższemi drużynami odbędzie się **w pierwsze święto** Ziel. Świąt, a nie w drugie, jak wczoraj przez omyłkę podano) na boisku Sparty za warsztatami kolejowemi o godzinie 16,30.

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY W TCZEWIE.

W pierwsze święto odbędzie się na boisku b. szkoły morskiej w Tczewie turniej błyskawiczny o puhar przechodni ufundowany przez T. K. S. „Wisłę". W turnieju biorą udział: KS. „Wisła", KS. „Unja" i KS. „Sokół" — Tczew, KS. „Gdynia", S. K. S. „Starogard" oraz ligowa drużyna „Gedanji", która w ostatnim czasie odniosła wielkie zwycięstwo.

Z życia towarzystw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do środy 7. bm. godz. 13. (10161

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W piątek 2 bm. odbędzie się na przystani o godzinie 8,30 zebranie czynnych członków i sekcji młodszych. Ciekawy referat p. Brzezińskiego. Komplet konieczny.

Stow. Młodych Polek „Gwiazda". W drugie święto wycieczka do Wtelna na poświęcenie sztandaru. Zgłoszenia przyjmuje drh. Płąchocka ul. Ugory 19 m. 5 do soboty włącznie. Przejazd wynosi 1 zł.

Związek Rezerwistów Okole - Wilczak. Zebranie we wtorek 6. bm. o g. 19 „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka.

Kolejowy Klub Wioślarski. Dnia 2. bm. o godz. 20 plenarne zebranie w sali konferencyjnej w gmachu b. dyrekcji kolejowej.

Związek emerytów etatowych i nieetatowych wdów i inwalidów P. K. P. Plenarne zebranie we wtorek 6. bm. o godz. 10 przed poł. w Domu Czeladzi. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Sekcja tennisowa ćwiczy codziennie na korcie przy 6 śluzie. Zapisy nowych członków przyjmuje się na korcie oraz w sekretarjacie ul. Sienkiewicza 39. Zebranie szachistów dnia 2. bm. o godz. 20 w sekretarjacie. Bibljoteka otwarta w każdy wtorek i piątek od godz. 19.

K. S. „Iron". Schadzka w piątek o godz. 20. W drugie święto zawody. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół III. W drugie święto wycieczka do Smukał Dolnych. Zbiórka na mszy św. w kościele św. Trójcy o godz. 6. Wymarsz o g. 7.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebranie plenarne we wtorek 6. bm. o godz. 19 w letniej sali Patzera ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 18.

Koło śpiewu im. I. Paderewskiego. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o g. 19.30 w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza. Obecność członków konieczna.

K. S. „Astorja". Dziś w piątek o godz. 20 zebranie miesięczne w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.

O. P. N. Sokół V. Dziś po treningu schadzka na boisku. Komplet wszystkich drużyn konieczny. W drugie święto zawody.



4970

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o g. 20 lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego. Z powodu bliskiego występu, komplet pożądany.

K. S. „Iron". Schadzka dziś w piątek o g. 20. W drugie święto zawody.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 2 bm. za:

dolary amerykańskie	7,45
funty szterlingów	29,90
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	195,—
guldeny gdańskie	173,62
liry włoskie	46,12
floreny holenderskie	357,40

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 2 czerwca: Zawichost 92, Warszawa 1.17, Płock 84, Toruń 76, Fordon 71, Chełmno 64, Grudziądz 81, Korzeniowo 94, Piekło 23, Tczew +9, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.46.

Humor i Satyra.

— Tak, prawdę powiedziawszy, jedynem pańskiem cierpieniem jest lenistwo.

— Ale tego przecież nie mogę powiedzieć żonie. Czy pan doktor nie chciałby mi nazwać to po łacinie.

—

Cynik twierdzi: — Gdy zobaczysz dziewczynę, piękną „jak obraz", to bądź przekonany, że obraz ten jest ręcznie malowany.

TEŻ RACJA.

— Najdroższa! Jesteś słońcem mego życia. Chociaż los może nam zsyłać grzmoty i błyskawice, my oprzemy się wszystkim burzom...

— Kochany! Tak. Ale czy to mają być oświadczyny, czy też komunikat meteorologiczny?

PROGRAM W KINACH:

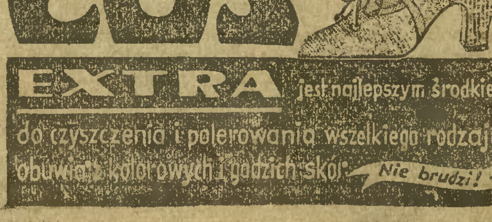
APOLLO. Nieodwołalnie po raz ostatni film pt. „Emma" z udziałem słynnej tragiczki Marie Dressler oraz dwie dwuaktowe bardzo wesołe komedje z udziałem słynnych komików Laurem i Hardym.

BAŁTYK. Dziś **„Prywatne życie pięknej Heleny"** oraz sensacyjny film **„Rinaldo Rinaldini"** z Luciano Albertinim.

KRISTAL. Był już wszystkiem: kontrolerem, feldmarszałkiem, królem, dziś Vlasta Buriana ujrzemy w roli fabrykanta instrumentów muzycznych i strzelca. Za pominięcie go w wyróżnieniu, rozgniewał się, wywołał awanturę i **„Obraził majestat"** za co go skazano na areszt i z chwilą tą tworzą się sytuacje, które wywołują niesłychaną wesołość. Komiczne sytuacje w tym filmie zniewalają każdego do śmiechu, gdyż Burian jest w każdym ruchu komicznym. Przyczem treść niezwykle ciekawa, w Austrji zabroniona, posiada interesujące ujęcie techniczne i dźwiękowe. Nadprogram tygodnik i **„Polowanie z przeszkodami"**.

MARYSIEŃKA występuje dzisiaj już z wielkim świątecznym programem. Wielkim dlatego, że daje dwa piękne filmy. Np. taki najnowszy i niewidziany u nas dźwiękowiec jak **„Mój przyjaciel król"** z doskonałym jeźdźcem i pełnym męskości artystą Tomem Mixem w roli głównej. Treść niezwykle sensacyjna, dająca wiele głębokich wrażeń i emocyj, których Tom Mix zawsze w swych filmach widzom dostarcza. Drugim dźwiękowcem jest **„Miłość żorżety"** z Daniel Parola i nieżyjącym już dziś Baczewem. Jest to dramat który wybił się na czoło najlepszych filmów i stanowi zawsze swego rodzaju rewelację.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Powtórzenie podwójnego programu. Polski film sensacyjno-erotyczny p. t. **„Walka o szczęście"**. W roli głównej Ina Adrian, Irma Green, Alicja Bork, Jerzy Dul-Ałan, Andrzej Karewicz, Jerzy Kobusz, Aleksander Ford i inni. Uzupełnia program arcywesoła komedja w 10 aktach p. t. **„Amator kobiet"**, w roli głównej Mary Kid, Reinhold Schüncel i inni. Początek o godz. 7 i 9.



Przewielebn. ks. prof. Kukułce, Duchowieństwu kościoła Św. Trójcy, Konferencji Męskiej św. W. à Paulo parafji Św. Trójcy, Tow. Restauratorów miasta Bydgoszczy oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, za dowody szczerego współczucia i ofiarowane wieńce z okazji zgonu naszego drogiego Zmarłego ś. p.

Jana Majerowicza

składa wyrazy wdzięczności i podziękowania

Żona z synem
oraz rodzina.

10174)

OGŁOSZENIE

Komisarjat Rządu m. Gdyni ogłasza niniejszem przetarg

na wykonanie jezdni z kostki duromitowej oraz ułożenie chodnika i krawężnika

na ul. Władysława IV (dawn. Słowackiego w Gdyni).

Szczegółowe warunki oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Głównej Kasie Miejskiej za opłatą 2 zł.

Oferty składać należy do dnia 6 czerwca br. do Wydziału Technicznego Komisarjatu Rządu, pokój 54.

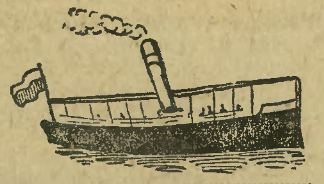
Gdynia dnia 30 maja 1933 r.

Komisarz Rządu
Mgr. pr. F. Sokoł

10212)

W tutejszym rejestrze Spółdzielni pod nr. 124 wpisano w dniu 21 kwietnia 1933 przy firmie Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy, Spółdzielnia z odp. udziałami, że z zarządu ustąpili: Stanisław Jankowski i Wacław Zwierzchowski; w ich miejsce wybrano do zarządu Dra Henryka Piechowskiego z Bydgoszczy ul. Król. Jadwigi 5 i Stefana Rosta z Bydgoszczy ul. Herm. Frankego 5.

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1933 r. **Sąd Grodzki.**



Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Maszyny
do pisania dobre okazyjnie z gwarancją od zł. 80 nowe zł. 500. Skóra, S-ka Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. (9502

Kwieciste (10122
bale brzozowe (bunter Maser) oddaje K. Suligowski, Chodkiewicza 22.

Fotograficzne
aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827

Wózki
dziecięce najtaniej Długa 5. (10170

Szczapy
sosnowe I kl. dostarcza w dom od 2 mtr. począwszy po 11 zł. Majętność Rudy, poczta Solec Kujawski tel. 30. (6044

SPRZEDAŻE

Willę
2 mieszkania à 3 pokoje i kuchnia z dużym ogrodam sprzedam. Jezuicka nr. 22. (9997

Dom
z ogrodem i placem budowl. na sprzedaż. Ułańska 26. (10196

Dom
tanio na sprzedaż. Gołębia 3. (10149

Pianino
śliczny głos, sprzedam tanio. Kraszewskiego 10, 5 minut za tramwajem, Okole. (10169

Wózek
dziecięcy korzystnie na sprzedaż. Pomorska 57, mieszk. 5. (6038

Samochód
6 osobowy, elegancki jak nowy za 2.000 zł. zaraz na sprzedaż. Józef Tusk, Kościerzyna, ul. Wilsona 9. (10189

Polowiec
(Jagdwagen) sprzedam. Dworcowa 20, tylne podwórze lewo. (5995

Rower
na sprzedaż. Wełniany Rynek 11. (10173

Rower
damski używany sprzedam. Gdańska 103. (10164

Singera
maszyny do szycia, motory 220 volt sprzedam. Długa 84. (10163

4 ule
maszyna wytokowa, parownik do kartofli, łóżko z materaca tanio na sprzedaż. Czerska 8. (6040

Pościele
nowe zamienię na dobry rower. Jary blok 8, Balcerek, Wilczak. (6037

Kanapę
używaną, zegar sprzedam. Oddam 1 pokojowe mieszkanie. Adres Dziennik Bydgoski. (10147

KUPNA

Kupimy
natychmiast używany lecz dobrze utrzymany piec kaflowy możl. biały. Łask. oferty pod „Piec“. (10135

Rowery
używane kupuje Centrala Rowerów, Długa 68. (10167

Dobrze (6041
utrzymane pianino (krzyżowe) za gotówkę kupię. Oferty pod „Nr. 336“ Dz.

Poszukuję
używany motocykl, choćby potrzeba naprawy. Leon Tomczak, Ogorzeliny pow. Chojnice. (10153

Maszynę
do dzielenia bułek poszukuje się w dobrym stanie. A. Szczygieł, Czersk. (10202

POSADY WOLNE

Współpracownika
do prowadzenia stolarni w dobrym interesie mebli z cośkolwiek gotówki potrzebuje. Of. pod „Fachowiec stolarz“. (10188

Dobry
zarobek! Poszukiwani są przedstawiciele (ki) dla dobrze wprowadzonego artykułu. Zgł. Dworcowa 61, m. 4, od godz. 4 do 6 wieczór. (6043

Poljerów (10211
do mebli przymuje G. Habermann, Langiewicza 3

Fryzjer (10181
fryzjerka zaraz, posada stała. Grunwaldzka 83.

Ubikacje
2 pokojowe przy ul. Kordeckiego, nadające się na warsztat stolarski etc., zaraz do wynajęcia. Informacje: Borys, Plac Teatralny 2. (10155



Jeżeli nie możesz pokoju wynająć lub sam pokoju nie możesz znaleźć, chcesz coś kupić lub sprzedać, wogóle o jaką tylko rzecz się rozchodzi, — małe ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“ kłopot Ci odbierze. Z pośród tak licznych czytelników „Dziennika“ zawsze się ktoś znajdzie, który Twojem ogłoszeniem się zainteresuje.

Ekspedjentki
z branży stroju potrzebne na wypomóżkę. Dom Kapeluszy, Batorego 3. (10172

Krawcowa
zaraz potrzebna na bieliznę zawodową. Adres wskaże Dz. Bydg. (6045

Fryzjerka
dzielna potrzebna natychmiast. Pensja mies. do 50 zł. z utrzymaniem i mieszkaniem. Posada stała. B. Raduszewski, Lubawa, Grunwaldzka. (10197

Służąca (10154
z gotowaniem, pierwszy miesiąc bez spania, potrzebna zaraz. Trawiński, Henryka Dietza 2, m. 3.

Inteligentna
pielęgniarka do chorej potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kiosk Poznański. (10182

DZIERŻAWY

Skład
bławatów i konfekcji od 30 lat istniejący w centrum miasta Gniewkowa jest od 1. 7. b. r. z mieszkaniem do wynajęcia. Zgłosz. Helena Bross, Gniewkowo. (6042

Skład
zegarmistrzowski, 30 lat istniejący, zaraz do wynajęcia. Bartoszewicz, Świecie n/Wisłą, Mickiewicza 23. (10178

Kuźnię
narzędziami wydzierżawię Grunwadlzka 217. (6039

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (10137
dwupokojowe poszukuje urzędnik kolejowy. Zgł. pod „352“ do Dz. Bydg.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
5-cio pokoj. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia Trzeciego Maja 22. (7595

Mieszkanie
komfortowe 5 wzgl. 7 pokojowe w pobliżu Placu Teatralnego zaraz do wynajęcia. Oferty „Nr. 1885“ Dziennik Bydg. (10156

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (10171

2 pokoje (10158
kuchnia do wydzierżawienia. Orla 12, gospodarz.

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 20, parter. (6060

Komfortowe (9882
parterowe mieszkanie, nadające się na biuro adwokackie lub praktykę lekarską wraz z mieszkaniem ewtl. tylko na biura od 1. 9. 33 lub zaraz do wynajęcia. M. Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek 2.

Mieszkania
dwupokojowe, trzypokojowe oddam za pożyczkę. Chełmińska 24. (10183

Dwa
pokoje próżne z używaniem kuchni. Promenada 12, mieszk. 6. (10176

Pokój
kuchnia umeblowane. Malborska 5, gospodarz. (10157

POKOJE WOLNE

Pokój
tanio wynajmę. Długosza 7, (2). (10185

Pokój
b. ładny pojedyńczy, lub z gabinetem, wszelkie wygody, słoneczny, osobne wejście od 15. VI. Florjana 3, m. 8. (9979

Ładnie
umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (9774

Duży
ładnie umeblowany pokój z dwoma łóżkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I lewo. (9773

Pokój
dobrze umebl. osobne wejście, światło elektr. 1—2 panom wynajmę. Gdańska 69—16. 9540

Pokój
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (9880

RÓŻNE

Zniewagę
na p. Kolasów z żalem cofam. E. Hemmerling. (5994

Motocyklista (6046
poszukuje przystojnej towarzyszki wycieczek. Zgł. z fotogr. którą się zwraca, pod „Motocyklista“.



— Przeklęta mucha! Żeby mi choć na chwilę dała spokój!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.